

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Izabela Magdziarz

Ławnicy: Irena Pogoda, Lidia Sochacka-Rawicz

Protokolant: Katarzyna Zawadka, M. S., E. K., A. K., K. N., P. B.

przy udziale prokuratora: Katarzyny Dziewa, Anety Michałowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 05 października 2016r., 07 października 2016r., 05 grudnia 2016 r., 19 grudnia 2016r., 20 stycznia 2017r., 24 stycznia 2017r., 10 lutego 2017r., 20 marca 2017r.

sprawy **S. K.**

syna M. i H. z domu J.

urodzonego dnia (...) w P.

### **oskarżonego o to, że:**

1. w dniu 11 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), grożąc J. P. użyciem noża poprzez przyłożenie mu noża do brzucha, zabrał w/wym., celem przywłaszczenia, pieniądze w kwocie 10 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

2. w dniu 11 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...) w W., grożąc K. A. użyciem noża poprzez przyłożenie mu noża do lewego uda, zabrał w/wym., celem przywłaszczenia, telefon komórkowy marki I. (...) (...) oraz pieniądze w kwocie 70 zł, powodując łączne straty w wysokości 3970 zł na szkodę K. A., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

3. w dniu 13 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...) w W., grożąc R. G. pobiciem oraz użyciem noża, zmusił go do wprowadzenia kodu PIN do bankomatu, a następnie wypłacił z tegoż bankomatu i zabrał celem przywłaszczenia pieniądze w kwocie 500 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

4. w dniu 29 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), grożąc M. J. użyciem noża, zabrał w/wym., celem przywłaszczenia, pieniądze w kwocie 70 zł, kartę bankomatową banku (...) oraz telefon komórkowy marki S. (...) m. o numerze (...), powodując łączne straty w wysokości 1070 zł na szkodę M. J., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

5. w bliżej nieustalonym okresie, nie wcześniej niż 01 października 2015 r. i nie później niż 07 grudnia 2015 r. w P. przy ul. (...) ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci dowodu osobistego nr (...) na nazwisko K. P. oraz dowodu osobistego nr (...) na nazwisko J. K.,

**tj. o czyn z art. 276 k.k.**

6. w dniu 22 sierpnia 2015 r. w bliżej nieustalonym miejscu na terenie W., działając w krótkich odstępach czasu, w celu wykonania z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) m. (...) o nr (...) o wartości 300 zł wraz z kartą SIM operatora sieci O., czym działał na szkodę (...) S.A. oraz karty płatniczej wydanej przez bank (...) o nr (...), a następnie przy użyciu w/w karty płatniczej dokonał wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 zł z bankomatu przy ul. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 zł z bankomatu przy ul. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 100 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., a także usiłował dokonać wypłaty pieniędzy w kwocie 200 zł z bankomatu przy ul. (...) w W. oraz pieniędzy w kwocie 800 zł i 300 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., czym spowodował straty na łączną kwotę 4100 zł na szkodę B. S., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zb. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

**orzeka:**

1. oskarżonego **S. K.** :

a) **w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 1 ( pierwszym) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 11 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie J. P. w ten sposób, że posługując się nożem poprzez przyłożenie go ostrzem do brzucha pokrzywdzonego i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 10 zł, działając na szkodę J. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**, za które na podstawie wskazanych przepisów skazuje go;

b) **w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 2 ( drugim) aktu oskarżenia uznaje za winnego tego,** że w dniu 11 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie K. A. w ten sposób, że posługując się nożem poprzez przyłożenie go ostrzem do lewego uda pokrzywdzonego i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki A. model (...)(...) o wartości 3.700 zł. wraz ze skórzanym futerałem marki A. o wartości 200 zł. oraz pieniądze w kwocie 70 zł, powodując łączne straty w wysokości 3.970 zł. na szkodę K. A., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**, za które na podstawie wskazanych przepisów skazuje go;

c) **w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 4 ( czwartym) aktu oskarżenia uznaje za winnego tego,** że w dniu 29 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie M. J. w ten sposób, że posługując się nożem poprzez wyjęcie go z prawej kieszeni kurtki i okazanie pokrzywdzonemu noża z rozłożonym ostrzem, grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 70 zł, kartę uprawniającą do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego banku (...) S.A. oraz telefon komórkowy marki S. (...) m. o numerze (...) o wartości 880 zł., a następnie za pomocą skradzionej karty na stacji paliw (...) dokonał transakcji zakupu papierosów za kwotę 38,98 zł. powodując łączne straty w wysokości 988,98 zł na szkodę M. J., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia

wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które na podstawie wskazanych przepisów skazuje go**

i przyjmując, że oskarżony czyny z punktu a), b) i c) popełnił w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu jedną karę **6 (sześciu) lat** pozbawienia wolności;

2) oskarżonego S. K. **w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 3 (trzecim) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2015 r. w W., grożąc R. G. natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pobicia oraz użyciem noża, zabrał w celu przywłaszczenia wyżej wymienionemu pieniądze w kwocie 500 zł. w ten sposób, że wypłacił je z automatu bankowego (...) S.A. po uprzednim zmuszeniu pokrzywdzonego do wprowadzenia kodu PIN, działając w ten sposób na szkodę R. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go a na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

3) oskarżonego S. K. **uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 5 (piątym) aktu oskarżenia** stanowiącego występki z art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 276 k.k. wymierza mu karę **3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;**

4) oskarżonego S. K. **w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 6 (szóstym) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2015r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że przy użyciu uprzednio skradzionej karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego o nr (...), wydanej przez (...) S.A. do rachunku numer (...) prowadzonego na rzecz B. S. oraz przy użyciu kodu PIN do tej karty, przełamał zabezpieczenie dostępu do wyżej wymienionego rachunku bankowego i dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy poprzez ich wypłatę: w kwocie 1000 zł z bankomatu przy ul. (...) w W., dwukrotnej wypłaty pieniędzy w kwocie po 1000 zł z bankomatu przy ul. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 100 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., czym z tytułu dokonanych wypłat i pobranej przez bank w związku z wypłatami prowizji spowodował straty na łączną kwotę 4.124,00 zł na szkodę B. S. a także usiłował dokonać dalszego zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy poprzez próby kolejnych wypłat z wyżej wskazanego konta w kwocie 200 zł z bankomatu przy ul. (...) w W. oraz pieniędzy w kwocie 800 zł i 300 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty środków z powodu przekroczenia dziennego limitu wypłat z konta, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten kwalifikuje z **art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go a na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

5) na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzone w punktach 1), 2), 3) i 4) wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

6) w związku ze skazaniem za czyny z pkt 1a), 1b), 1c), 2 i 4 na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec S. K. środek kompensacyjny i zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz:

a) pokrzywdzonego **B. S.** kwoty 4.124,00 (czterech tysięcy stu dwudziestu czterech) złotych;

b) pokrzywdzonego **J. P.** kwoty 10 (dziesięć) złotych;

c) pokrzywdzonego **K. A.** kwoty 3.970,00 (trzech tysięcy dziewięćset siedemdziesięć) złotych;

- d) pokrzywdzonego **R. G.** kwoty 500 ( pięciuset) złotych;
- e) pokrzywdzonego **M. J.** kwoty 38,98 ( trzydziestu ośmiu 98/100) złotych;
- 7) w związku ze skazaniem za czyn z pkt 1a), 1b) i 2 na podstawie art. 44§ 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych k. 337 pod pozycją 1 (nóż rozkładany z rękojeścią metalowo - drewnianą) i 39 ( chusta koloru czerwono –biało - czarnego) oraz poprzez pozostawienie w aktach sprawy dowodu rzeczowego, szczegółowo opisanego w wykazie nr I dowodów rzeczowych k. 516, pod poz. 3 ( zdrapka doładowująca do sieci O.);
- 8) na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu R. G. dowód rzeczowy, szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych k. 337, pod poz. 2, oskarżonemu S. K. dowody rzeczowe opisane pod poz.3, 6- 26, 28, 29, 40;
- 9) na podstawie art. 230 § 3 k.p.k. nakazuje zwrócić Urzędowi Miasta P. Al. (...) (...), (...)-(...) P. dowód rzeczowy, szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych k. 337, pod poz. 4, Urzędowi Miasta Stołecznego W. Delegatura Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w D. Ś. ul. (...), (...)-(...) W. dowód rzeczowy szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych k. 337 pod poz. 5;
- 10) na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych k. 337 pod pozycją 27,30-38, składa do depozytu sądowego;
- 11) przedmioty uznane za dowody rzeczowe w postaci płyt DVD, CD-R i CD, szczegółowo opisane w wykazie nr I dowodów rzeczowych k. 516, pod poz. 1,2,4,5, 6 i 7, nakazuje pozostawić w aktach sprawy;
- 12) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 5) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu S. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 07 grudnia 2015r. do dnia 20 marca 2017r.;
- 13) na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. J. kwotę 1.860,00 (jednego tysiąca ośmiuset sześćdziesięciu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconej pomocy prawnej;
- 14) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Izabela Magdziarz

Irena Pogoda Lidia Sochacka - Rawicz

Sygnatura akt XVIII K 168/16

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy 21 sierpnia 2015r., około godz. 23:00, B. S. udał się na imprezę, która odbywała się nad W. przy W. na tzw. (...) w W.. Miał ze sobą kartę płatniczą, która także uprawniała do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego (...) S.A. o nr (...) do rachunku bankowego o nr (...), którą dokonywał płatności za kupowany alkohol i którą trzymał w portfelu oraz telefon komórkowy marki S. (...) M. (...) nr (...) o wartości 150 zł wraz z kartą SIM operatora sieci O. o nr abonenckim (...), który stanowił własność jego pracodawcy (...) S.A., ul. (...) w W.. Na imprezie tej B. S. spożywał alkohol. Nad ranem w dniu 22 sierpnia 2015 r., opuścił miejsce spotkania. W drodze powrotnej do miejsca zamieszkania poznał S. K. i towarzyszącego mu, nieustalonego mężczyznę. Miedzy nim i nowo poznanymi mężczyznami nawiązała się

rozmowa. Pokrzywdzony wraz z oskarżonym i drugim nowo poznanym mężczyzną, około godziny 07:00 rano udał się do sklepu (...) położonego przy ul. (...) w W., w celu dokonania zakupów, w tym alkoholu. Za zakupy dwukrotnie płacił swoją kartą płatniczą wpisując kod PIN a mianowicie o godz. 07:23:46 i 07:24:53. Podczas wpisywania na terminalu kodu PIN do karty towarzyszyli mu S. K. i drugi mężczyzna. S. K. obserwował zachowanie pokrzywdzonego, widział jaki kod PIN wpisuje, który zapamiętał. Po opuszczeniu sklepu, B. S. wraz z S. K. i drugim, nieustalonym mężczyzną, udał się na pobliską ławkę w celu spożycia zakupionego wcześniej alkoholu. Po dotarciu na miejsce i spożyciu zakupionego alkoholu, zasnął. Podczas snu pokrzywdzonego, S. K. wyjął z jego lewej kieszeni spodni portfel, w którym znajdowała się karta płatnicza uprawniająca także do wypłaty pieniędzy z automatu bankowego i którą zabrał, po czym oddał się. Z miejsca zdarzenia oddalił się także towarzyszący mu mężczyzna. Następnie S. K. udał się do bankomatu usytuowanego przy ul. (...) w W. gdzie o godzinie 09:36:07 przy użyciu skradzionej karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego wydanej przez (...) S.A. do rachunku numer (...) prowadzonego na rzecz B. S. oraz przy użyciu kodu PIN do tej karty, przelamując zabezpieczenie dostępu do rachunku bankowego, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1000 zł. Kolejne dwie wypłaty, każda po 1000 zł, zostały dokonane w tym samym miejscu, tj. z bankomatu przy ul. (...) w W. o godzinie 09:47:11 i o godzinie 09:51:05. Czwarta wypłata w kwocie 100 zł miała miejsce w bankomacie przy Al. (...) o godzinie 09:59:00. Piąta wypłata w kwocie 1000 zł została dokonana o godzinie 10:01:55 w bankomacie znajdującym się na Al. (...) w W.. Łączna kwota wypłat pieniędzy przez S. K. wynosiła 4.100 zł. Ponadto w wyniku dokonanych wypłat z bankomatów, pobrane zostały z konta B. S. prowizje i opłaty na łączną kwotę 24 zł.

Ponadto, S. K. w dniu 22 sierpnia 2015 r., przy użyciu skradzionej karty bankomatowej, usiłował wypłacić: o godzinie 10:11:54 w bankomacie (...) przy ul. (...) - kwotę 200 zł., o godzinie 10:18:54 z bankomatu E. przy Al. (...) - kwotę 800 zł oraz o godzinie 10:19:19 z tego samego bankomatu - kwotę 300 zł. Powyższych wypłat jednakże nie dokonał z uwagi na wyczerpanie dziennego limitu wypłat z konta.

B. S. obudził się na tej samej ławce na której zasnął około godziny 9:30 jednak towarzyszących mu mężczyzn już nie było. Nie widział momentu kradzieży karty. Udał się do swojego miejsca zamieszkania gdzie około godz. 15:00 zorientował się, że nie ma przy sobie telefonu komórkowego oraz karty płatniczej. Po zalogowaniu się do konta bankowego stwierdził, że z jego rachunku w dniu 22 sierpnia 2015 r. dokonano kilku wypłat na łączną kwotę 4100 zł.

W dniu 31 sierpnia 2015 r., K. S. nabył telefon komórkowy marki S. (...) M. (...) w lombardzie przy Rondzie (...) w W. za kwotę 70 zł. W związku z rutynową kontrolą wymienionego przez funkcjonariuszy Policji ujawniono przy nim skradziony telefon, który został mu odebrany a następnie w dniu 22 października 2015r. zwrócony B. S..

W dniu 11 listopada 2015 r., S. K. przebywał w miejscu zamieszkania w P. przy ul. (...), gdzie zamieszkiwał z konkubiną K. L.. Późnym popołudniem postanowił udać się do W., żeby zdobyć pieniądze na jedzenie, żeby kogoś okraść. Zabrał ze sobą składany nóż typu scyzoryk z okładzinami uchwytu drewnopodobnymi o długości całkowitej 20,5 cm, długości ostrza 9 cm, chowanym do szczeliny uchwytu za pomocą przycisku w kształcie zwężającego się trójkąta ze spiczastym zakończeniem i chustę „arafatkę” koloru czerwono-biało-czarnego. Wsiadł do autobusu linii 709 a następnie wysiadł przy Al. (...) w W.. Udał się w kierunku bazaru przy ul. (...), gdzie znajdowały się akademiki.

Tego dnia, około godziny 17:30, J. P. opuścił teren akademika przy ul. (...) w W.. Przeszedł przez przejście dla pieszych i skierował się w stronę ul. (...). Kiedy S. K. zauważył go, pomimo, iż szedł w przeciwnym kierunku, zawrócił i udał się za pokrzywdzonym. W pewnym momencie, po uprzednim założeniu na twarz chustki „arafatki”, zakrywającej twarz do wysokości nosa, podszedł do niego i złapał go za prawy rękaw kurtki. Mężczyźni zatrzymali się przed bramą budynku przy ul. (...). S. K. próbował nakłonić J. P., żeby ten gdzieś z nim poszedł, nie precyzując gdzie. Kiedy J. P. odmówił, S. K. wyciągnął z prawej kieszeni kurtki nóż typu scyzoryk, który stojąc naprzeciwko pokrzywdzonego, ostrzem przez grubą zimową kurtkę przyłożył do jego brzucha i zwrócił się do niego słowami „Zamknij mordę, bo cię kurwo podziurawię”. Trzymając nóż przy brzuchu pokrzywdzonego, nie wykonywał nim żadnych ruchów. Następnie zażądał, żeby J. P. wyciągnął portfel i zapytał go, ile ma pieniędzy. J. P. odpowiedział, że ma tylko drobne pieniądze. S. K. kazał pokazać sobie portfel, który następnie przeszukał, po czym polecił pokrzywdzonemu, żeby wysypał pieniądze do jego lewej ręki. Kiedy J. P. to uczynił, S. K. schował pieniądze do lewej kieszeni kurtki. Następnie zapytał pokrzywdzonego, czy posiada

kartę do bankomatu. J. P. odrzekł, że posiada przy sobie tylko kartę miejską, licząc na to, że napastnik nie zauważy karty kredytowej schowanej w portfelu. S. K., trzymając cały czas w prawej ręce nóż przy brzuchu J. P., zapytał się go, dlaczego się trzęsie i powiedział, że przecież nie zrobi mu żadnej krzywdy. Następnie jednak ponownie złapał J. P. lewą ręką za prawy rękaw kurtki i zapytał go, jaki ma telefon, żądając przy tym jego pokazania. Wtedy J. P. zauważył za plecami S. K. swojego kolegę z akademika - P. R.. Gdy S. K. usłyszał, że ktoś się zbliża w ich kierunku, nadal trzymając J. P. za kurtkę, złożył nóż i schował go do prawej kieszeni kurtki. P. R. minął obu mężczyzn, wymieniwszy z J. P. krótkie przywitanie, który bał się powiedzieć o zajściu, gdyż obawiał się, że S. K. może zrobić mu krzywdę. Następnie S. K. wyciągnął z prawej kieszeni kurtki srebrną zapalniczkę i zapytał J. P., czy ma papierosy oraz ponownie zaczął nalegać, aby z kieszeni wyciągnął telefon. Wówczas gdy J. P. wyciągnął telefon komórkowy z kieszeni, S. K. puścił rękaw jego kurtki chcąc wziąć telefon. Wtedy pokrzywdzony wykorzystał ten moment i uciekł w stronę akademika. Po przebiegnięciu około 20 metrów odwrócił się i zobaczył, że S. K. idzie w stronę bazaru przy ul. (...). Wróciwszy do akademika, zadzwonił na Policję, informując o całym zdarzeniu. W wyniku zajścia, S. K. zabrał J. P. pieniądze w kwocie 10 zł.

Po dokonaniu rozboju na osobie J. P., S. K., środkami komunikacji publicznej udał się na ul. (...) w W.. Zauważył K. A., który szedł do swojego miejsca zamieszkania. Około godziny 18:15, na wysokości ul. (...), podszedł od tyłu do pokrzywdzonego. Wcześniej na twarz założył chustkę „arafatkę”, która zakrywała mu połowę twarzy. Kiedy zrównał się z nim, wyciągnął nóż typu scyzoryk, który otworzył i ostrzem przystawił przez spodnie do lewego uda K. A. od tyłu. Po przyłożeniu noża do ciała pokrzywdzonego, zażądał żeby oddał mu swój telefon komórkowy, w przeciwnym razie rozharata mu nogę. Zażądał też wydania pieniędzy, które pokrzywdzony miał przy sobie. K. A. w obawie o swoje zdrowie, oddał oskarżonemu swój telefon komórkowy marki A. model Iphone (...) nr (...) wraz z kartą SIM sieci N. M. o wartości 3.700,00 zł., który umieszczony był w skórzanym futerale koloru brązowego marki A. o wartości 200 zł oraz pieniądze w kwocie 70 zł. W tym czasie, S. K. cały czas trzymał nóż w okolicy lewego uda K. A.. Zapytał pokrzywdzonego o wartość telefonu. K. A. nie chcąc podawać prawdziwej wartości odpowiedział, że telefon kosztuje około 1000 zł., chociaż w rzeczywistości jego wartość wynosiła 3.700,00 zł. Następnie S. K. zapytał K. A. czy ma przy sobie jeszcze jakieś wartościowe rzeczy lub pieniądze. K. A. bojąc się, że S. K. może użyć noża odpowiedział, że mieszka niedaleko i w mieszkaniu ma 1000 zł. Zaproponował, że da mu 1000 zł w zamian za zwrot telefonu. S. K. odpowiedział, że bardziej zależy mu na pieniądzach i zażądał, żeby K. A. poszedł po nie do domu, a on w tym czasie poczeka w tym samym miejscu z jego telefonem. Pokrzywdzony zaczął iść wzdłuż ulicy (...), po czym zauważył, że S. K. idzie za nim. Wtedy pchnął go na zaparkowany przy chodniku samochód, jednakże S. K. nie stracił równowagi. Chcąc odzyskać telefon i pieniądze, K. A. zaczął szarpać się z S. K., który znajdując się od niego w niedużej odległości, trzymając w ręku nóż i wymachując nim, prowokował go, żeby się do niego zbliżył. Następnie S. K. pobiegł w stronę ul. (...), a K. A. udał się w stronę ul. (...). Telefon komórkowy nabyty został przez pokrzywdzonego w dniu 31 października 2015r. w salonie (...) w W.. Po dokonaniu rozboju, około godz. 19:20 pokrzywdzony zablokował u operatora kartę SIM. Łączna wartość skradzionych K. A. pieniędzy i przedmiotów wynosiła 3.970,00 zł.

Po dokonaniu rozboju na osobie K. A., S. K. autobusem linii 709 wrócił do P.. Pieniądze zabrane K. A. przeznaczył na zakup żywności. Następnego dnia udał się na Dworzec (...) w W., gdzie w lombardzie za 200 zł. sprzedał telefon zabrany K. A.. Następnie wrócił do P. gdzie w sklepie (...) zrobił zakupy. Na pytanie konkubiny o pieniądze odpowiedział, że wziął od kolegi.

13 listopada 2015 r., około godziny 06:00 rano, R. G. wyszedł z mieszkania swojego znajomego, który mieszka w pobliżu Galerii (...). Pokrzywdzony spożywał ze swoim znajomym J. S. (1) wódkę. Wcześniej pił też piwo. J. S. (1) odprowadził R. G. na przystanek autobusowy Instytut (...), skąd odjeżdżały autobusy w kierunku Al. (...). Między godziną 06:00 a 07:00 rano, R. G. wsiadł do autobusu linii 189, celem dojazdu do stacji (...). Miał ze sobą, zawieszoną na ramieniu, torbę koloru granatowego o wartości około 20 zł. W torbie znajdowały się: powerbank o pojemności 4000 maH koloru błękitnego ze srebrnymi wykończeniami o wartości około 50 zł, scyzoryk szwajcarski z rękojeścią koloru ciemnobordowego marki V. o długości całkowitej 19 cm i długości ostrza 8,5 cm z charakterystycznym wyszczerbieniem w górnej części ostrza o wartości około 50 zł, portfel skórzany koloru czarnego o wartości około 70 zł z zawartością dwóch kart bankomatowych: aktywną banku (...) ( na koncie którego miał około 20 zł) oraz

nieaktywną banku (...) (na koncie którego miał około 1500 zł), dowód osobisty, prawo jazdy, przepustkę do Galerii (...). R. G. zasnął w autobusie. Obudził go S. K., który miał na ramieniu przewieszoną jego torbę. W pewnym momencie S. K. zaczął przeszukiwać torbę R. G., sprawdzać co się w niej znajduje. Następnie R. G. wysiadł razem z S. K. na przystanku autobusowym (...). Wówczas S. K. powiedział pokrzywdzonemu, że odda mu jego rzeczy w zamian za 100 zł. R. G. odpowiedział, że nie posiada przy sobie gotówki a pieniądze ma na koncie bankowym, do którego ma nieaktywną kartę bankomatową. S. K. powiedział mu wówczas, żeby „nie robił z niego debila” oraz żeby się nie stawiał, bo zostanie pobity. R. G. obawiał się oskarżonego. Wiedział, że w torbie, którą ma przy sobie jest scyzoryk, dlatego spełniał jego żądania. Następnie mężczyźni wsiedli do autobusu jadącego w kierunku ul. (...), aby podjechać do stacji (...). Po wyjściu z autobusu udali się do bankomatu (...) znajdującego się przy wejściu głównym do C.H. (...) przy ul. (...). S. K. wyciągnął z portfela R. G. karty bankomatowe. Zażądał by pokrzywdzony wprowadził kody PIN do każdej z nich a sam wykonywał wszystkie czynności na panelu i próbował wypłacić pieniądze. Gdy próby te okazały się bezskuteczne, zapytał R. G., jak może uzyskać dostęp do jego pieniędzy, znajdujących się na koncie do którego R. G. ma nieaktywną kartę bankomatową. Zagroził mu także użyciem noża. R. G. odpowiedział, że jeśli chce przelać pieniądze z jednego konta na drugie to musi mieć dostęp do Internetu. Obaj udali się więc do kiosku przy Al. (...) naprzeciwko C.H. (...). S. K. kupił zdrapkę doładowującą sieci O. za 5 zł. Następnie doładował swój telefon, po czym zażądał by R. G. podał login i hasło do konta w banku (...). Następnie S. K. na swoim telefonie komórkowym zalogował się na konto bankowe R. G., który powiedział jak zrobić przelew. Wtedy telefon S. K. rozładował się. Oskarżony wyjął drugi telefon, który miał przy sobie a następnie z pierwszego telefonu przelożył kartę SIM do drugiego telefonu. W drugim telefonie nie było jednak dostępu do Internetu. W międzyczasie obok przechodziło dwóch młodych mężczyzn. S. K. zawołał jednego z nich i zapytał, czy może mu pożyczyć swój telefon, żeby mieć dostęp do Internetu. Mężczyzna udostępnił swój telefon komórkowy S. K., po czym ten zalogował się na konto R. G. w banku (...) z którego zrobił przelew na konto w banku (...). W trakcie tych czynności, R. G. starał się bezgłośnie, ruchami warg zasygnalizować mężczyźnie, który pożyczył telefon oskarżonemu, żeby wezwał Policję. Ten jednak nie zareagował. Zauważył to S. K. i powiedział do pokrzywdzonego, że jeżeli jeszcze raz coś takiego zrobi to go „poczęstuje kosą w udo”. Mężczyzna, który pożyczył S. K. telefon, odszedł ze znajomym, zaś oskarżony wraz z R. G. wrócili do tego samego bankomatu. S. K. włożył do bankomatu kartę bankomatową banku (...) i kazał R. G. wprowadzić kod PIN, co ten uczynił a sam wykonywał wszystkie czynności na panelu. Następnie S. K. o godz. 08:04 wypłacił z konta bankowego R. G. pieniądze w kwocie 500 zł. W trakcie powyższego zajścia, S. K. kilkakrotnie groził pokrzywdzonemu pobiciem. Po wypłaceniu przez oskarżonego pieniędzy i wypłaceniu ich, mężczyźni udali się w stronę wejścia do galerii od strony Al. (...). S. K. wyjął z portfela R. G. jego dowód osobisty i powiedział, że jeśli ten zgłosi sprawę na Policję to albo znajdą go pod tym adresem albo pożąłają tego osoby, które tam mieszkają. Ponadto S. K. powiedział, że zrobił zdjęcie dowodu osobistego R. G. i udostępni je w Internecie jako zdjęcie pedofila po czym oddał pokrzywdzonemu dowód osobisty, portfel oraz torbę i udał się w stronę ul. (...). R. G. udał się natomiast na stację metra S. celem zawiadomienia o zdarzeniu Policji. Sprawdził też zawartość swojej torby, w wyniku czego okazało się, że nie ma w niej scyzoryka i powerbanku, które do przedmioty zabrał oskarżony.

W dniu 29 listopada 2015 r., około godziny 3.30 nad ranem, M. J. wsiadł do autobusu nocnego w centrum W., jadącego w kierunku P.. Wracał z imprezy w klubie (...) na ul. (...), na której spożywał alkohol. Wysiadł na przystanku przy ul (...). Kiedy stał na przystanku i czytał rozkład jazdy autobusów, podszedł do niego S. K.. Zażądał, aby oddał mu swój portfel i telefon. Kiedy M. J. sprzeciwił się żądaniu, S. K. wyciągnął z prawej kieszeni kurtki składany nóż z rękojeścią koloru srebrnego, który trzymał z rozłożonym ostrzem w prawej dłoni na wysokości swojego biodra, w sposób widoczny dla pokrzywdzonego i jeszcze raz powtórzył, żeby oddał mu portfel i telefon. M. J. widząc nóż i obawiając się napastnika, wyciągnął portfel i wyjął z niego pieniądze w kwocie 70 zł., które dał oskarżonemu. Kiedy S. K. zauważył, iż M. J. ma w portfelu kartę bankomatową banku (...), kazał ją oddać, co też M. J. uczynił. Następnie powiedział, żeby pokrzywdzony oddał także telefon komórkowy. M. J. wyjął z prawej kieszeni spodni telefon komórkowy marki S. (...) M. koloru białego o nr (...) o wartości 880 zł., który oddał S. K.. Zapytał się też oskarżonego, po co mu ten telefon, gdyż można będzie go namierzyć, na co S. K. nie zareagował. Następnie M. J. uciekł w kierunku G.. W trakcie ucieczki zatrzymał taksówkę, której kierowca użył mu telefon by mógł o zdarzeniu powiadomić Policję.

Następnie S. K. udał się na stację paliw (...) przy ul. (...) w W., gdzie przy użyciu skradzionej M. J. karty dokonał transakcji zakupu papierosów za kwotę 38,98 zł.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony utracił pieniądze, telefon komórkowy i kartę płatniczą, która także uprawniała do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego banku (...) S.A. za pomocą której S. K. dokonał jednorazowej transakcji zakupu papierosów, o łącznej wartości strat wynoszącej 988,98 zł. na szkodę M. J..

Jeszcze w tym samym dniu, około godz. 09:00, S. K. zawarł z firmą (...) spółka jawna z siedzibą w P., umowę pożyczki na kwotę 280 zł. z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem telefonu skradzionego M. J.. W dniu 30 listopada 2015 r., powyższy telefon został sprzedany za pośrednictwem portalu internetowego M. Ś. za kwotę 500 zł., który następnie sprzedał go innej jeszcze osobie za kwotę 600 zł.

M. J. w związku z utratą pieniędzy i telefonu komórkowego, wystąpił do (...) S.A. w W. o odszkodowanie. W dniu 11 października 2016r. ( numer szkody PL (...)), przyznana mu została kwota 950 zł. odszkodowania, w tym 880 zł tytułem rekompensaty za utracony telefon i 70 zł. tytułem zwrotu utraconej kwoty pieniędzy.

J. K. utracił swój dowód osobisty o numerze (...) w nocy z 20 na 21 listopada 2015 r. Około godziny 02:00-03:00 21 listopada 2015r. wracał z T. do domu autobusami nocnymi linii N03 i N50 do Al. (...). Wówczas miał przy sobie portfel w którym znajdował się dowód osobisty. Był pod wpływem alkoholu i zasnął. Obudził się około godziny 06:00 rano w R. w autobusie linii 715. Nie pamiętał, jak się znalazł w tym autobusie. Wówczas zauważył, że nie ma portfela wraz z dowodem osobistym oraz telefonu komórkowego (...) M., które to przedmioty trzymał w zewnętrznych kieszeniach kurtki. J. K. nie pamiętał, gdzie doszło do utraty powyższych rzeczy. Fakt utraty dowodu osobistego zgłosił w Urzędzie Miasta P. w dniu 24 listopada 2015r.

S. K. w nieustalonym bliżej dniu, jednak nie wcześniej niż 21 listopada 2015r. i nie później niż 07 grudnia 2015r. przebywał w centrum W.. Będąc przy R., przy koszu na śmieci zauważył leżący na ziemi dowód osobisty na dane J. K.. Wziął dokument ze sobą, zawiózł do swojego miejsca zamieszkania na ul. (...) w P., gdzie go pozostawił.

K. P. utratę swojego dowodu osobistego serii (...) zgłosiła w Urzędzie Miasta Stołecznego W. - Delegaturze Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w D. Ś. – w dniu 01 października 2015r.

S. K. w nieustalonym bliżej dniu, jednak nie wcześniej niż 01 października 2015r. i nie później niż 07 grudnia 2015r., przebywał w centrum W.. Będąc w pobliżu hotelu (...) naprzeciwko R., znalazł dowód osobisty na dane K. P.. Wziął dokument ze sobą, zawiózł do swojego miejsca zamieszkania na ul. (...) w P. gdzie go pozostawił.

Oskarżony S. K. faktu znalezienia powyższych dowodów osobistych nie zgłaszał właściwemu organowi państwowemu ( w tym Policji), nie podejmował także żadnych prób odnalezienia właścicieli dokumentów.

W dniu 07 grudnia 2015 r., S. K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w domu przy ul. (...) w P.. Policjanci dokonali przeszukania powyższego domu, w wyniku czego zabezpieczyli dziewięć telefonów komórkowych, karty SIM, gaz pieprzowy, plecak, dwa noże, karty pamięci i dwa dowody osobiste na nazwisko J. K. i K. P..

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:** częściowo wyjaśnień oskarżonego S. K. (k.116- 119,130,227-228,318- 321,681- 685), zeznań świadka J. P. ( k. 2-3,40-42,44-46,687-690), częściowo zeznań świadka K. A. (k. 10- 13,48-50, 51- 53,690-693), częściowo zeznań świadka R. G. ( k. 68-70,98- 101,693- 696), zeznań świadka M. J. ( k.186-187,218-219,696-697,704- 705), zeznań świadka D. S. ( k. 105- 106,705-707), zeznań świadka J. K. ( k. 136-137,707-708), zeznań świadka S. M. ( k. 201-202,708), zeznań świadka M. Ś. ( k. 213, odczytano k. 709), częściowo zeznań świadka B. S. ( k. 252-253, 254-255, 285- 286, 305-306,479-481,697-700,885-887), wyjaśnień K. S. ( k.959- 961, odczytano k. 971) zaświadczenia ( k. 161), płyt CD ( k. 8,27,65,67,272,292,294,349,369), protokołów zatrzymania (k. 22- 26, 62-64, 79,81 ), protokołów oględzin ( k. 33- 35, 37-38, 92- 96, 297- 298,302-304,312-313), materiału poglądowego (k. 36,39,43,47,97,217,299), protokołu badania stanu trzeźwości ( k. 59), dowodu rzeczowego w postaci zdrapki ( k. 61), protokołów przeszukania ( k. 87-



90, 485- 489, 955-957), dokumentacji medycznej ( k. 159, 171, 442) pisemnej i ustnej opinii sądowo – psychiatrycznej ( k. 167- 169, 421- 441, 766-769), pisemnej i ustnej opinii sądowo – psychologicznej ( k. 399- 420, 779-780), opinii z zakresu badań antropologicznych ( k. 457- 471), opinii z zakresu wyceny ruchomości ( k. 830- 835), dokumentu potwierdzenia transakcji (k. 195), umowy pożyczki (k. 203), potwierdzeń wykonania operacji kartowej ( k. 260-267), pokwitowania (k.287), informacji (k.333,370,373,725,778,779,802,823,827,828,847,948 ), potwierdzenia wypłaty z bankomatu ( k. 334), wykazu dowodów rzeczowych (k. 337- 338,516- 517), dokumentu zgłoszenia utraty dowodu osobistego ( k. 371,374), wywiadu środowiskowego ( k. 395), postanowienia o umorzeniu śledztwa ( k. 881- 883), wniosku o ukaranie ( k. 962), wyroku ( k. 963).

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 08 grudnia 2015 r. **oskarżony S. K.** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów na szkodę J. P., K. A. i R. G.. Wyjaśnił, że w dniu 11 listopada 2014 r. nie miał pieniędzy na jedzenie, a jego dziewczyna była w pracy. Wziął ze sobą składany nóż sprężynowy i czerwoną chustę afaratkę, po czym pojechał do W. na Al. (...), ponieważ chciał kogoś okraść a tam były akademiki. W pobliżu akademika zauważył młodego chłopaka, do którego podszedł, zapytał go, czy ma jakieś pieniądze i wyjął nóż, ale go nie otwierał tylko mu pokazał. Powiedział, że ma drobne pieniądze, które mu dał, było to około 10 zł. Zabrał pieniądze i się oddalił. Następnie pojechał na P. i tam wysiadł z metra. Dalej autobusem przejechał kilka przystanków. Po wyjściu z autobusu zobaczył kolejnego młodego chłopaka. Założył chustę arafatkę na twarz, podszedł do mężczyzny, wyjął nóż i zapytał czy ma jakieś pieniądze. Ten chłopak dał mu 70 zł., nic nie mówił. Wyjaśnił, że nie otwierał noża tylko trzymał go tak, żeby mężczyzna go widział. Gdy mężczyzna dał mu 70 zł. wtedy zapytał go, czy ma telefon. Chłopak wyjął I., a on zabrał go z ręki. Wtedy mężczyzna zaczął się z nim szarpać, a on wyrwał mu się i uciekł. Dalej wyjaśnił, że w dniu 13 listopada 2015 r. rano wracał do P. i zauważył, że na przystanku siedzi pijany mężczyzna. Wysiadł i podszedł do niego na przystanek. Począł, aż mężczyzna wsiadzie do autobusu, po czym wsiadł za nim, gdyż postanowił go okraść. Mężczyzna wysiadł na kolejnym przystanku za metrem S., a on wysiadł za nim i założył chustę arafatkę. Zapytał go, czy ma pieniądze, na co mężczyzna odrzekł, że nie ma. Wtedy wyjął nóż i mężczyzna powiedział, że może przelać pieniądze ze swojego jednego konta na drugie konto, żeby następnie je wypłacić i dać S. K.. Z uwagi na fakt, iż mężczyzna nie miał Internetu w telefonie, kupił zdrapkę doładowującą w sieci O. i doładował swój telefon. Następnie próbował zalogować się na konto bankowe mężczyzny, ale limit doładowania się wyczerpał. Obok nich przechodziło dwóch młodych mężczyzn w wieku około 20 lat, zawołał jednego z nich i poprosił o pożyczenie telefonu, żeby mógł zrobić przelew. Pokrzywdzony podał dane do konta mężczyźnie, który pożyczył telefon i który następnie dokonał przelewu. Mężczyźni odeszli, a on i pokrzywdzony udali się do bankomatu. Pokrzywdzony wpisał kod PIN, a on wpisał kwotę 500 zł. Zabrał pieniądze z bankomatu i się oddalił. Pokrzywdzony coś mówił, powiedział, że to były pieniądze na mieszkanie. Wyjaśnił, że nie pamięta, czy zabrał pokrzywdzonemu scyzoryk. Skradziony I. sprzedał do lombardu w centrum za 200 zł. Kupujący nie pytał się go skąd ma ten telefon i sam zaproponował taką cenę. S. K. wyjaśnił nadto, że ujawnione w jego mieszkaniu dowody osobiste znalazł. Najpierw znalazł dowód osobisty kobiety. Było to w październiku 2015 r., nie pamięta dokładnie daty, w pobliżu hotelu (...), naprzeciwko R. w W.. Wskazał, że nie wie, czemu nie oddał tego dowodu. Rzucił go i leżał. Dowód osobisty na nazwisko J. K. znalazł w listopadzie 2015 r., daty dokładnie nie pamięta, przy koszu na śmieci koło R.. Nie wie dlaczego go nie oddał. S. K. wyjaśnił, że nie robił żadnych zdjęć dowodu osobistego R. G.. Chciał zobaczyć skąd jest i chciał go postraszyć. Straszyl go w ten sposób, że powiedział pokrzywdzonemu, że wie gdzie mieszka i jak pójdzie na Policję to będzie miał nieprzyjemności. Nie pamięta czy zabrał temu pokrzywdzonemu powerbank, może i zabrał ale nie wie gdzie go ma. Na okazanych mu zdjęciach na karcie nr 43 pod numerem 3 S. K. rozpoznał nóż, jakim posługiwał się przy rozbojach dokonanych w dniach 11 i 13 listopada 2015r., a na karcie 47 pod nr 4 scyzoryk, który zabrał R. G.. Oskarżony oświadczył, że bardzo żałuje tego co zrobił i przeprasza pokrzywdzonych ( k. 116- 119).

Podczas przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, **oskarżony S. K.** przyznał się do popełnienia przestępstwa ( k. 130).

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 27 stycznia 2016 r., **oskarżony S. K.** nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że nie pamięta kiedy miał miejsce rozbój dokonany na P. ale było to pod koniec listopada 2015r. Jak podał, była późna godzina, było już ciemno. Przebywał w centrum W.. Następnie wsiadł do

autobusu nocnego na R. de G. `a, w którym zauważył mężczyznę, będącego pod wpływem alkoholu, który siedział na końcu autobusu. Mężczyzna ten miał przy sobie telefon Samsung G. (...), który trzymał w ręku, z braku pieniędzy postanowił go okraść. Gdy mężczyzna wysiadł z autobusu przy S., wysiadł za nim. Mężczyzna wszedł na wiadukt i stanął przy windzie, oparł się o ścianę i zaczął przysypiać. Wtedy podszedł do niego i powiedział, żeby dał mu telefon, co mężczyzna uczynił bez protestu. Następnie zapytał go, czy posiada jakieś pieniądze, na co mężczyzna wyjął portfel i oddał mu go. Wyjął z niego kartę bankomatową, a portfel oddał mężczyźnie. W portfelu nie było żadnej gotówki. Oskarżony wskazał, że jego zdaniem mężczyzna oddał mu te rzeczy z uwagi na liczne tatuaże i to, że mówił do niego dobitnym, zdecydowanym i grubym głosem. Mężczyzna był wystraszony. S. K. wyjaśnił, że nie straszył mężczyzny nożem ani nie groził mu w żaden sposób w celu zmuszenia go do oddania rzeczy. Następnie po oddaniu mu rzeczy przez pokrzywdzonego, oddalił się z miejsca zdarzenia i udał się na stację (...) pod Mostem P.. Tam płacąc zbliżeniowo skradzioną uprzednio kartą, kupił chyba dwie paczki papierosów. Następnie wsiadł do autobusu nocnego przy Rondzie (...) i pojechał do C., skąd autobusem wrócił do P.. Po przyjeździe do P. sprzedał zabrany telefon w pierwszym lepszym komisie za 200 zł. aby mieć pieniądze na jedzenie. Oskarżony ostatecznie wskazał, iż faktycznie okradł M. J., mówiąc do niego aby oddał mu rzeczy jednak nie dokonał na nim żadnego rozboju, grożąc mu słownie czy nożem ani nie stosował wobec niego żadnej przemocy. Wyjaśnił, że nie miał tego dnia przy sobie noża ani przedmiotu przypominającego nóż. Nie wyciągał wówczas żadnego przedmiotu ( k. 227-228).

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 15 marca 2016 r. **oskarżony S. K.** przyznał się do części zarzuconych mu czynów. Przyznał się do posiadania dowodów osobistych na nazwisko K. P. i J. K.. Przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę M. J. wskazując, iż nie był to rozbój tylko kradzież, gdyż nie groził nożem pokrzywdzonemu, podczas zdarzenia noża nie było. Oświadczył, że podtrzymuje wyjaśnienia, które złożył poprzednio. Przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę J. P.. W tym zakresie wyjaśnił, że podczas tego zdarzenia nie groził pokrzywdzonemu nożem. Pozostałe wyjaśnienia podtrzymał. Co do czynu na szkodę K. A. przyznał się do niego jednak wyjaśnił, że złożony nóż jedynie pokazywał pokrzywdzonemu i nie przykładał mu noża do uda. Ponadto wskazał, że nie uderzył pokrzywdzonego, to pokrzywdzony uderzył go w jądra i wówczas uciekł. Pozostałe wyjaśnienia w zakresie tego czynu podtrzymał. Co do czynu na szkodę R. G., oskarżony przyznał się do popełnienia tego czynu. Wyjaśnił, iż miał nóż w dłoni, ale był on złożony i nie groził nim pokrzywdzonemu. Być może pokrzywdzony go zauważył, ale nie przykładał mu noża do ciała. W pozostałym zakresie podtrzymał poprzednio złożone wyjaśnienia. S. K. nie przyznał się do popełnienia czynu na szkodę B. S.. Wyjaśnił, że czynu tego nie popełnił. Po okazaniu k. 299 akt wyjaśnił, że na okazanym mu zdjęciu nie rozpoznał nikogo. Nie wie co robił w dniu 22 sierpnia 2015r. ( k. 318-321).

Na rozprawie w dniu 05 października 2016 r., **oskarżony S. K.** przyznał się do popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że czynów dopuścił się, ponieważ chwilowo nie miał co jeść, nie miał gdzie mieszkać. Jest mu przykro z tego powodu, że tak się stało. Nie chciał nikomu zrobić krzywdy, nie wiedział, że wyjmując nóż będą tego aż takie konsekwencje, chciałby przeprosić pokrzywdzonych. Jak podał, miał nóż, ale nie przykładał go nikomu do żadnej części ciała, ten nóż nawet nie był otwarty, tylko po prostu miał ten nóż przy sobie . W tym momencie, gdy te czyny miały miejsce był bezrobotny, te prace dorywcze, o których wspominał były wcześniej, jakoś w sierpniu-wrześniu, w lato. Przed zatrzymaniem i wówczas kiedy te czyny miały miejsce, mieszkał z konkubiną K. L., która pracowała w sklepie na kasie i tak jak mogła wspomagała go finansowo. Przed tymi zdarzeniami pokłócili się i mieszkał gdzie mógł tzn. na ulicy. Gdy te czyny miały miejsce byli pokłóceni, później znowu się zeszli i razem zamieszkali. Nóż trzymał w dłoni, było to tam gdzie jest bankomat i odnośnie tego telefonu. Nie pamięta w tej chwili, o którym telefonie mówi. Jak podał, po prostu spotkał chłopaka, wyjął nóż, powiedział mu żeby wypłacił pieniądze z bankomatu, był wtedy sam. Chodziło chyba o kwotę 500 zł. Odnośnie zarzutu związanego z czynem z dnia 22 sierpnia 2015 r. oskarżony wyjaśnił, że widział jak pokrzywdzony wpisuje w sklepie kod PIN. Byli wtedy we trzech: on, pokrzywdzony i jeszcze jakiś chłopak, który był chyba znajomym pokrzywdzonego. Widział jak wpisuje kod (...), z portfela wyjął kartę i odszedł, gdyż pokrzywdzony chciał iść do domu, był pijany, więc poszedł w swoją stronę a on w przeciwną. Ten trzeci chłopak był tylko z nimi w sklepie i później go nie było przy nim. Oni chyba kupowali jakąś wódkę. Po wyjęciu karty z portfela, wypłacił pieniądze w kwocie, chyba takiej jaka jest podana w zarzucie. Wypłacał pieniądze w kilku bankomatach, nie wykluczył, że w tych opisanych w zarzucenym mu czynie. Jak dalej wyjaśnił, wypłacając pieniądze z bankomatu był sam. Nie wie dlaczego nie udało mu się wypłacić dodatkowych pieniędzy, ponad to co

skutecznie wypłacił. Spotkał pokrzywdzonego gdzieś koło W., on chciał pójść na piwo, nie wie skąd wziął się ten trzeci mężczyzna. Jak doszli do sklepu, to pokrzywdzony wziął wódkę, a on piwo i po prostu zobaczył jak wpisywał kod PIN. Nie pamięta gdzie nastąpiło wyjęcie karty z portfela, ale było to już wówczas gdy pokrzywdzony wyszedł ze sklepu. Chciał wziąć od niego numer telefonu, on nie miał telefonu przy sobie, więc chciał zapisać mu swój numer telefonu na kartce i wyjął mu kartę z portfela. Nie wie czy pokrzywdzony zauważył jak wyjmował kartę z portfela, ale on był wtedy w stanie kontaktowym. Ta karta była w portfelu, w jakiejś przegródce. Nie pamięta, w którym momencie oddalił się ten mężczyzna, który był razem z nim i pokrzywdzonym w sklepie, ale w chwili wyjęcia karty bankomatowej z portfela, tego mężczyzny trzeciego już nie było. Jeżeli chodzi o telefon wskazany w zarzucie z pkt. 6 a/o, oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony nie miał telefon tzn. nie pamięta i nie wie czy ten telefon widział, czy miał telefon czy też nie. Jeżeli chodzi o dokumenty tożsamości, w związku z czynem zarzuconym w pkt. 5 a/o, znalazł ten dowód lecz już nie pamięta w jakich okolicznościach. Nie zamierzał z nim nic zrobić. Nigdy nie używał tych dokumentów tożsamości. Jak podał, pieniądze, które wypłacił z bankomatu, przeznaczył na opłacenie mieszkania i na jedzenie.

Po odczytaniu wyjaśnień z **t. I k. 116- 119** oskarżony potwierdził ich treść. Wskazał, że widzi trochę różnic pomiędzy treścią odczytanych wyjaśnień, a tym co wyjaśnił na rozprawie. Nie pamięta zdarzeń z tamtego czasu, po prostu powiedział to co pamiętał. Odnosząc się do wyjaśnień, które złożył, to ciężko mu powiedzieć, bo nie pamięta czy w dacie opisanych zdarzeń mieszkał ze swoją dziewczyną, chyba lepiej pamiętał tak jak było w tych odczytanych wyjaśnieniach, gdyż to było na początku i było na świeżo. Jeżeli chodzi o chustkę arafatkę, to miał ją trochę przykrytą twarzą, wtedy gdy podchodził do pokrzywdzonych, po prostu miał ją zawieszoną. Nie wie do czego miał służyć nóż, który zabrał ze sobą, po prostu go miał, tak go wziął ze sobą, nie pomyślał o tym żeby go nie zabierać. Poszkodowany chyba widział ten nóż, który miał w dłoni tzn. widzieli poszkodowani, o których mowa w wyjaśnieniach, chyba tych dwóch lub trzech. Jak podał, skoro w wyjaśnieniach jest mowa o trzech pokrzywdzonych, to chodzi o trzech pokrzywdzonych. Pokazywał ten nóż pokrzywdzonemu tak jak jest napisane w wyjaśnieniach, po prostu trzymał ten nóż w ręku, ostrze nie było rozłożone. Ten nóż był taki jak jego dłoń, ciężko mu teraz powiedzieć ile miał centymetrów. Był jak dłoń wówczas, gdy był rozłożony. Nie pamięta czy do pokrzywdzonych, o których mowa w odczytanych wyjaśnieniach coś mówił. Wtedy, gdy te trzy czyny miały miejsce, to z dziewczyną był pokłócony, jest po trepanacji czaszki, czuje się źle psychicznie i nie wie jak to się stało.

Po odczytaniu z **t. I k. 130**, oskarżony potwierdził treść odczytanego oświadczenia.

Po odczytaniu wyjaśnień z **t. II k. 227- 228**, oskarżony oświadczył, że chyba potwierdza ich treść. Jak wyjaśnił, raczej ten opisany przez niego przebieg zdarzenia odpowiada prawdzie, nie pamięta dokładnie. Wówczas, gdy to przesłuchanie miało miejsce, chyba wypowiadał się swobodnie, chyba czytał protokół przed podpisaniem, już dzisiaj dokładnie nie pamięta. Na chwilę obecną, po odczytaniu przez Sąd, nie ma zastrzeżeń do odczytanego protokołu. Nie potrafi wyjaśnić dlaczego w odczytanych wyjaśnieniach podał, że w czasie tego czynu nie miał przy sobie noża, jak również innego przedmiotu. Na rozprawie wskazał, że trzymał nóż w ręku. Nie potrafi tego wyjaśnić. Nie wie co oznacza jego stwierdzenie w odczytanych wyjaśnieniach „podejrzewam, że oddał mi te rzeczy, ponieważ mam liczne tatuaże i mówiłem do niego dobitnym, zdecydowanym i grubym głosem”. Nic więcej oprócz tego co powiedział w wyjaśnieniach nie potrafi dodać. Nie pamięta wszystkiego, ponieważ minął długi czas i miał trepanację czaszki. Psychiatrzy stwierdzili, że ma trwałą psychozę pourazową. Mogło mu się pomieszać jeśli chodzi o konkretnych pokrzywdzonych, bo tego było dużo.

Po odczytaniu wyjaśnień z **t. II k. 318- 321**, oskarżony potwierdził ich treść. Wyjaśnił, że wcześniej nie przyznawał się do jednego zarzutu, ale obecnie się przyznał. Nie wie dlaczego się przyznał, a wtedy się nie przyznawał. Odnośnie tego zarzutu, co do którego wcześniej się nie przyznawał potwierdza to co powiedział na rozprawie w swoich wyjaśnieniach. Potwierdza, że dokonał tego przestępstwa. Wcześniej nie przyznając się do tego czynu myślał, że jak się nie przyzna, to nic z tego nie będzie miał, ale na rozprawie powiedział jak było (k. 681- 685).

Na rozprawie w dniu 07 października 2016 r. oskarżony oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów i nie będzie składał wyjaśnień ( k. 709).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

### **Ocena dowodów**

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego S. K. miała w niniejszej sprawie wnikliwa i szczegółowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie na który w głównej mierze składały się zeznania pokrzywdzonych: J. P., K. A., B. S., R. G., M. J., zeznania świadków w tym w szczególności D. S., opinia biegłego z zakresu antropologii, protokoły przeszukania i oględzin a także częściowo wyjaśnienia oskarżonego.

Wyjaśnienia oskarżonego **S. K.** ( k.116- 119,130,227-228,318- 321,681- 685), w zakresie w jakim przedstawił okoliczności poprzedzające zaistnienie zdarzeń z udziałem pokrzywdzonych J. P. i K. A., a w szczególności przyjazdu na miejsce zdarzeń z nożem typu scyzoryk i chustką „arafatką”, którą zakładał na twarz przed dojściem do pokrzywdzonych, podejścia do pokrzywdzonych w celu dokonania kradzieży, faktu zabrania należących do nich pieniędzy i wartościowych przedmiotów a także zachowania się po zdarzeniach, zasługują na uznanie za wiarygodne albowiem są spójne i logiczne a w szczególności korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci zeznań świadka J. P. ( k. 2-3,40-42,44-46,687-690), zeznań świadka K. A. ( k. 10- 13,48-50, 51-53,690-693), zeznań świadka D. S. ( k. 105- 106,705-707), protokołu przeszukania (k. 87-90), protokołu oględzin (k. 92-96), materiału poglądowego ( k. 43).

Oskarżony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego ( rozprawa w dniu 05 października 2016r.)przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów na szkodę J. P. i K. A.. Jednakże o ile bezspornym w świetle wyjaśnień oskarżonego jest to, że brał on udział w rozboju to jednak neguje on wystąpienie zachowań, które mają istotny wpływ na ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz dokonanie oceny prawnej jego zachowania. Oskarżony podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 08 grudnia 2015r. wyjaśnił, że w dniu 11 listopada 2015r. nie miał pieniędzy na jedzenie. Wziął ze sobą składany nóż sprężynowy i czerwoną chustę „arafatkę” z którymi to przedmiotami udał się do W. na Al. (...), żeby kogoś okraść. W pobliżu domu akademika zobaczył młodego mężczyznę do którego podszedł, zapytał o pieniądze i wyjął nóż. Po popełnieniu tego czynu pojechał na P.. Po wyjściu z autobusu zobaczył kolejnego mężczyznę. Założył chustkę na twarz, podszedł do niego, wyjął nóż i zażądał pieniędzy. Pokrzywdzony dał mu 70 zł. Zabrał także telefon komórkowy który ten posiadał. Oskarżony twierdził jednak, że odnośnie do osoby J. P. noża nie otwierał, zaś jeśli chodzi o osobę K. A., nóż jedynie trzymał w dłoni tak by pokrzywdzony go widział (k.117-118). Na rozprawie w dniu 05 października 2016r. oskarżony przyznał się do popełnienia czynów na szkodę J. P. i K. A. wskazując, że miał ze sobą nóż, który pokazywał pokrzywdzonym, był on wówczas złożony, natomiast nie przykładał go do ciała wymienionych osób ( k.682). Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w których kwestionował fakt przyłożenia noża ( scyzoryka) do brzucha pokrzywdzonego J. P. i do lewego uda pokrzywdzonego K. A., nie są wiarygodne albowiem przeczy im materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych. Jak wynika bowiem z relacji świadka J. P., kiedy oskarżony podszedł do niego, złapał go za prawy rękaw kurtki. Nalegał by się z nim oddalił. Kiedy odmówił, wówczas z prawej kieszeni kurtki wyciągnął składany nóż, który przyłożył mu do brzucha. Miał na sobie kurtkę zimową lecz czuł ostrze, które dotykało jego kurtki. Jak podał dalej pokrzywdzony, oskarżony wypowiedział słowa cyt. „ zamknij mordę, bo cię podziurawię” a następnie zażądał by wyciągnął portfel po czym zabrał mu wszystkie posiadane przez niego pieniądze ( k. 3). Podczas przesłuchania na rozprawie, pokrzywdzony nadal utrzymywał, że sprawca przyłożył ostrze noża do jego brzucha, które widział, chociaż nie wykonywał nim żadnych ruchów, potwierdził uprzednio złożone zeznania (k.687-690). K. A. podał z kolei, że wówczas gdy sprawca zrównał się z nim, wyciągnął nóż sprężynowy, który otworzył i następnie przystawił ostrzem do jego lewego uda. Powiedział aby oddał mu telefon komórkowy bo w przeciwnym razie rozharata mu nogę. Trzymając cały czas nóż w okolicy uda, zażądał także wydania pieniędzy. Jak podał pokrzywdzony, w obawie przed napastnikiem, oddał pieniądze i telefon komórkowy marki A. model (...), który był umieszczony w skórzanym futerale tej samej marki (k. 11). Na rozprawie głównej pokrzywdzony potwierdził treść zeznań z postępowania przygotowawczego. Wskazał, że widział ostrze noża, które zostało przyłożone przez spodnie do jego lewego uda ( k. 690-693). Zeznania wskazanych świadków nie są odosobnione. Uzupełnia je bowiem pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w postaci protokołu przeszukania (k. 87-90) i protokołu oględzin (k.

92-96). Z dokumentów tych wynika jednoznacznie, że podczas przeszukania domu w którym zamieszkiwał oskarżony tj. w P. przy ul. (...), ujawniono scyzoryk składany z okładzinami uchwyty drewnopodobnymi o długości całkowitej 20,5 cm i długości ostrza 9 cm. Zaakcentować przy tym należy, że relacja pokrzywdzonych K. A. i J. P., koresponduje także z wyjaśnieniami oskarżonego, który podczas przesłuchania w dniu 08 grudnia 2015r. i okazaniu mu materiału zdjęciowego ( k. 43), rozpoznał nóż jakim posługiwał się podczas rozbojów w dniu 11 listopada 2015r. na szkodę wymienionych pokrzywdzonych ( k. 119). Istotna jest przy tym okoliczność, że ten sam nóż rozpoznany został podczas okazania przez pokrzywdzonego J. P. ( k. 40-43), co świadczy o tym, że posłużył on do popełnienia przestępstwa na szkodę wymienionych osób.

Zdaniem Sądu, nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, złożone przez niego na dalszym etapie postępowania w których twierdził, że nie wie do czego miał służyć nóż, który zabrał ze sobą. Jak podał, po prostu go miał, tak go wziął ze sobą, nie pomyślał o tym żeby go nie zabierać ( k. 683). Wyjaśnienia w powyższym fragmencie pozostają w sprzeczności zarówno z zeznaniami pokrzywdzonych K. A., J. P., którzy opisali zachowanie oskarżonego jako zdecydowane, dynamiczne, zaplanowane jak i wyjaśnieniami samego oskarżonego, który podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 08 grudnia 2015r. wyjaśnił, że wziął ze sobą składany nóż sprężynowy i czerwoną chustę „afaratkę”, po czym pojechał do W. na Al. (...), gdyż chciał kogoś okraść. Sąd nie znalazł przy tym podstaw by zakwestionować wiarygodność dokumentu w postaci protokołu przesłuchania oskarżonego, uznając go za rzetelny i autentyczny. Podkreślić należy, że protokół ten sporządzony został w wymaganej przez prawo formie, przez uprawnioną osobę, oskarżony został stosownie pouczony przed przystąpieniem do składania wyjaśnień i nie wnosił do ich treści, pomimo takiej możliwości, żadnych zastrzeżeń. Tym samym więc, Sąd uznał wyjaśnienia znajdujące się w tym protokole za pełnowartościowy dowód w niniejszej sprawie.

Oskarżony wskazał, że został uderzony przez pokrzywdzonego K. A. w jądra, zaś on pokrzywdzonego nie uderzył. Z wiarygodnej relacji pokrzywdzonego wynika zaś, że wykorzystując chwilę nieuwagi oskarżonego, pechnął go na zaparkowany przy chodniku samochód po czym chcąc odzyskać telefon i pieniądze zaczął się z nim szarpać. Sprawca zaczął też wymachiwać przed nim otwartym nożem sprężynowym i prowokować go aby do niego podszedł ( k. 12). Z relacji pokrzywdzonego wynika więc jednoznacznie, że jedynie pechnął oskarżonego i z nim się szarpał, co jak się wydaje nie wyklucza, że w trakcie tych incydentów oskarżony uderzył się w jądro. Z zeznań nie wynika jednak aby pokrzywdzony celowo w jądro oskarżonego uderzył.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności także wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie głównej w dniu 05 października 2016r. w których podał, że posługiwał się nożem także w trakcie rozboju na osobie pokrzywdzonego M. J.. Jak wyjaśnił bowiem oskarżony, w trakcie tego zdarzenia trzymał nóż w ręku (k.684). Oskarżony wskazał przy tym, że nie potrafi wyjaśnić dlaczego podczas przesłuchania w dniu 27 stycznia 2016r. podał, że podczas rozboju na osobie M. J. nie miał przy sobie noża. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są szczerze, logiczne a w szczególności zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci zeznań pokrzywdzonego M. J., który konsekwentnie, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego wskazywał, że sprawca po dojściu do niego dwukrotnie zażądał wydania portfela i telefonu, w trakcie zdarzenia wyjął nóż z prawej kieszeni kurtki, który rozłożony trzymał w dłoni ( k. 187). Pokrzywdzony na etapie postępowania sądowego w tym zakresie był kategoryczny i konsekwentny. Podał, że widział nóż w ręku sprawcy, był on trzymany całą dłonią, ostrze było rozłożone, znajdowało się na wysokości prawego biodra oskarżonego, a jeżeli chciałby go użyć, sposób trzymania i ostrze pozwoliłoby na zadanie mu ciosu. Jak podał jednak pokrzywdzony, sprawca tylko trzymał nóż w dłoni i nie wykonywał nim żadnych ruchów ( k. 696). Zdaniem Sądu, materiał dowodowy jednoznacznie więc wskazuje, że oskarżony w trakcie zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego M. J. posługiwał się nożem, który trzymał w dłoni i okazywał go pokrzywdzonemu. Tym samym, nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, w którym fakt posiadania przy sobie noża w dniu 29 listopada 2015r. kwestionował jak również w którym przekonywał, że nóż chociaż w dłoni trzymał, to jednak nie był on rozłożony. Jeszcze raz podkreślić należy, że wyjaśnienia oskarżonego we wskazanych fragmentach pozostają nie tylko w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego ale są one również pozbawione logiki. Jak wynika bowiem z wyjaśnień oskarżonego ( co wielokrotnie zresztą podkreślał), jego celem po dojściu do poszczególnych osób pokrzywdzonych było uzyskanie pieniędzy i wartościowych dla niego

przedmiotów, które następnie mógł spieniężyć aby zaspokoić swoje potrzeby ( np. kupić produkty żywnościowe). Zatem aby ten cel osiągnąć, zdaniem Sądu, działał w sposób powodujący strach przed nim u pokrzywdzonego, zaś ten efekt mógł uzyskać poprzez pokazanie i demonstrowanie M. J., że jeśli nie otrzyma tego czego żąda, czego od niego oczekuje, gotów jest posunąć się do dalszych, bardziej drastycznych kroków. Tym samym więc, wiarygodne są zeznania pokrzywdzonego w których podkreślał, że sprawca miał w ręku nóż z rozłożonym ostrzem i trzymał go w sposób widoczny dla niego.

Pokrzywdzony M. J. w postępowaniu przygotowawczym podał, że w wyniku opisanego działania oskarżonego utracił telefon komórkowy marki S. (...) m., kartę uprawniającą do wypłaty pieniędzy z automatu bankowego oraz pieniądze w kwocie 70 zł. Podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym potwierdził uprzednio złożone zeznania. Zdaniem Sądu, nie budzi zatem żadnych wątpliwości, jakie rzeczy pokrzywdzony w wyniku działania oskarżonego utracił. Biorąc pod uwagę wiarygodne w tym zakresie relacje pokrzywdzonego wskazać więc należy, że wyjaśnienia oskarżonego z których wynika, że pokrzywdzony wyjął portfel i oddał mu go a on z portfela wyjął kartę bankomatową po czym portfel, w którym nie było gotówki oddał pokrzywdzonemu, nie są prawdziwe. O wiarygodności zeznań pokrzywdzonego przekonuje przy tym fakt, że w ramach prowadzonego postępowania, ubezpieczyciel ( (...) S.A.) wypłacił mu odszkodowanie w wysokości 950 zł., które jak wynika z załączonych do akt sprawy dokumentów, obejmowało zwrot wartości telefonu utraconego w trakcie rozboju i równowartości zabranych przez oskarżonego pieniędzy w wysokości 70 zł. ( k.778, 828).

Wiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego w których szczegółowo opisał on przebieg wypadków w dniu 22 sierpnia 2015r. z udziałem pokrzywdzonego B. S., podając okoliczności zaistniałe przed i po zdarzeniu, określając miejsce w jakim doszło do spotkania się z pokrzywdzonym, wspólnego pobytu z nim i jeszcze jednym mężczyzną w sklepie, wpisywania przez pokrzywdzonego w trakcie zapłaty kartą płatniczą za zakupy kodu PIN a także kradzieży z portfela jego karty i wypłaty w bankomatach kwoty pieniędzy wskazanej w akcie oskarżenia ( 4.100 zł.). Należy bowiem zwrócić uwagę, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Analizując zgodność z prawdą powyższych relacji oskarżonego należy odwołać się do zeznań świadka B. S. ( k. 252-253, 254-255, 285- 286, 305-306,479-481,697-700,885-887), załączonych do akt wydruków operacji kartowych, protokołów oględzin (k. 297-298, 302- 304,312-313), materiału poglądowego (k. 299) i opinii biegłego z zakresu badań antropologicznych (k. 457- 471). B. S. wskazał, że wracając z imprezy, która odbyła się nad W. na tzw. „ (...) ” poznał dwóch przypadkowych mężczyzn, którzy w jego ocenie się znali. Gdy robił zakupy w sklepie (...) przy ul. (...) w W., płacił swoją kartą płatniczą wprowadzając kod PIN, co mężczyźni widzieli. Po wyjściu ze sklepu wszyscy usiedli na ławce znajdującej się w pobliżu, gdzie spożywał z nimi alkohol po czym na ławce tej usnął. Gdy się obudził, towarzyszących mu mężczyzn już nie było. Po powrocie do miejsca zamieszkania stwierdził , że nie ma swojej karty płatniczej o nr (...) a z jego konta bankowego w różnych bankomatach, w różnych miejscach W., wypłacone zostały pieniądze w łącznej kwocie 4100 zł. oraz podjęte zostały trzykrotne próby wypłaty kolejnych środków pieniężnych. W wyniku dokonanych wypłat z jego konta bankowego pobrane zostały opłaty i prowizje w łącznej kwocie 24 zł. ( k. 252-253, 254-255,305). W dalszej swojej relacji pokrzywdzony wskazał, że na okazanym mu materiale poglądowym w postaci zdjęć znajdujących się na k. 217 akt sprawy rozpoznaje oskarżonego jako sprawcę przestępstwa na jego szkodę ( k. 480). Także na rozprawie w dniu 05 października 2016r. świadek wskazał, że pamięta oskarżonego ( k. 699). Zeznania pokrzywdzonego potwierdzają załączone do akt sprawy dokumenty potwierdzenia wykonania operacji kartowej ( k. 260- 267). Również analiza treści protokołu oględzin ( k. 302- 304) wskazuje, że pokrzywdzonemu w sklepie (...) faktycznie towarzyszyło dwóch mężczyzn, którzy znajdowali się w bliskiej od niego odległości, a kiedy dokonywał on zapłaty za zakupy swoją kartą płatniczą, mieli możliwość obserwowania jego zachowania, w tym dostrzeżenia jaki kod PIN do karty na terminalu wpisuje. Z protokołu tego wynika także, iż pokrzywdzony miał przy sobie portfel do którego chował kartę płatniczą, która uprawniała także do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, a jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, właśnie z portfela karta została przez niego wyjęta. Istotne jest przy tym i to, że jeden z mężczyzn uwidoczniionych na nagraniu miał na głowie niebieską czapkę z daszkiem. Z załączonego do akt protokołu oględzin ( k. 297-298) wynika z kolei, że w bankomacie znajdującym się przy Al. (...) w W. wykonana została operacja wypłaty pieniędzy a osoba dokonująca transakcji posługiwała się kartą nr (...). Nagranie monitoringu zarejestrowało także, iż mężczyzna dokonujący transakcji miał na głowie czapkę z daszkiem

w kolorze niebieskim. Z kolei analiza protokołu oględzin nagrania monitoringu z bankomatu banku (...) ul. (...) w W. z dnia 22 sierpnia 2015r. wskazuje, że przy bankomacie ponownie pojawia się mężczyzna z niebieską czapką na głowie, który o godz. 09:34:03 dokonuje wypłaty pieniędzy ( k. 313). Przypomnieć jedynie wypada, że pokrzywdzony B. S. opisując wygląd sprawców podawał, że jeden z nich miał na głowie czapkę z daszkiem w kolorze, jak pamiętał, niebieskim. Skoro zatem oskarżony przyznał się do popełnienia czynu na szkodę pokrzywdzonego B. S., potwierdził, że był razem z nim i jeszcze jednym mężczyzną w sklepie, pokrzywdzony dokonywał w ich obecności zakupów i płacił kartą używając kodu PIN, którą on następnie ukradł z portfela i dokonywał wypłat pieniędzy w bankomatach, oczywiste jest, że osobą wypłacającą pieniądze i widniejącą na nagraniu przy bankomacie na Al. (...) w W., jest właśnie oskarżony. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy w zakresie sprawstwa oskarżonego co do czynu popełnionego na szkodę B. S. uzupełnia także opinia biegłego z zakresu badań antropologicznych. Biegły wskazał, że przeprowadzone badania antropologiczne wizerunków nieznanymi mężczyźni utrwalonych na monitoringu dowodowych wykazały, że na podstawie przeanalizowanych cech morfologicznych głowy i twarzy można stwierdzić, że monitoring utrwalił obecność jednego i tego samego mężczyzny. Zgodność wielu cech morfologicznych twarzy oraz obecność wydatnych tatuaży prawej powierzchni szyi pozwala na stwierdzenie, iż mężczyzną tym z wysokim prawdopodobieństwem jest S. K.. Dowód ten choć nie potwierdza w sposób kategoriyczny sprawstwa oskarżonego, w sposób oczywisty nie może go jednak wyeliminować. Zdaniem Sądu zaś fakt, iż pokrzywdzony zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym wskazał na oskarżonego jako jedną z osób, która towarzyszyła mu podczas dokonywania płatności kartą w sklepie a sam oskarżony przyznał się do kradzieży jego karty i dokonywania nią wypłat w bankomatach, świadczy o tym, że to on był sprawcą przestępstwa na szkodę tego pokrzywdzonego. Zasygnalizować także należy, iż na zdjęciach uwidocznionych przez biegłego w opinii jeden z mężczyzn ma na głowie niebieską czapkę z daszkiem. Zatem opinia biegłego B. M., biorąc pod uwagę całość dowodów zgromadzonych w sprawie, dowody te uzupełnia i przekonuje, że oskarżony opisując okoliczności spotkania pokrzywdzonego B. S., jego zachowanie się w rzeczonym sklepie jak i swoje zachowanie po wyjściu ze sklepu, mówił prawdę.

Analiza dowodów przeprowadzona powyżej pozwoliła na jednoznaczne ustalenie, że sprawcą kradzieży karty uprawniającej do wypłaty pieniędzy z automatu bankowego, włamania się na konto bankowe pokrzywdzonego B. S. poprzez użycie kodu PIN do karty i wypłaty pieniędzy w kwocie 4100 zł., był oskarżony S. K.. Tym samym więc, wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których twierdził, że nie uczestniczył w tym zdarzeniu, nie wie co robił w dniu 22 sierpnia 2015r., są niewiarygodne. Przypomnieć jedynie należy, że po odczytaniu na rozprawie wyjaśnień z t. II k. 318- 321, oskarżony podkreślił, że wcześniej nie przyznawał się do jednego zarzutu, a mianowicie czynu dokonanego na szkodę B. S. lecz obecnie się przyznaje. Nie wie dlaczego się przyznał, a wtedy się nie przyznawał. Odnośnie tego zarzutu, co do którego wcześniej się nie przyznawał potwierdza to co powiedział na rozprawie w swoich wyjaśnieniach. Potwierdza, że dokonał tego przestępstwa. Wcześniej nie przyznając się do tego czynu myślał, że jak się nie przyzna, to nic z tego nie będzie miał, ale na rozprawie powiedział jak w rzeczywistości było (k. 685).

Niewiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonego co do okoliczności zaboru karty bankomatowej pokrzywdzonego B. S.. Oskarżony wskazał bowiem, że wyjął z portfela kartę, gdyż pokrzywdzony chciał iść do domu, nie wie czy pokrzywdzony widział jak wyjmował mu kartę, ale był on w stanie kontaktowym. Oskarżony zatem w sposób odmienny od B. S. opisał okoliczności zaboru jego karty. Zdaniem Sądu jednak, wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie nie polegają na prawdzie. Podkreślić bowiem należy, że pokrzywdzony w toku całego postępowania konsekwentnie twierdził, że zarówno kradzież telefonu komórkowego, w którego był posiadaniu oraz karty bankomatowej ( płatniczej), miała miejsce wówczas gdy zasnął na ławce. Wcześniej płacił za zakupy w sklepie rzeczoną kartą zaś gdy się obudził tych mężczyzn już przy nim nie było. Stwierdził także brak karty a gdy sprawdził swoje konto w banku okazało się, że wypłacono z niego pieniądze w kwocie 4100 zł. Zdaniem Sądu, zeznania świadka B. S. w powyższym zakresie są wiarygodne i logiczne. Trudno bowiem uznać, że do kradzieży karty doszło wówczas gdy pokrzywdzony konwersował z oskarżonym a ten świadomie narażał się na ujawnienie popełnionego przez siebie przestępstwa. Doświadczenie życiowe także wskazuje, że sprawcy szukają dogodnego momentu na dokonanie kradzieży a zatem w takich okolicznościach aby nie zostać bezpośrednio po czynie zdemaskowanym i ujętym. Taką

dogodną sytuacją był zaś bez wątpienia moment, gdy pokrzywdzony zasnął na ławce a zatem nie mógł kontrolować zachowania towarzyszących mu osób.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w których przekonywał, że nieustalony mężczyzna, który był obecny wraz z nim i pokrzywdzonym w sklepie (...) był znajomym B. S.. Tej okoliczności przeczą bowiem zeznania pokrzywdzonego, który zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym, taki fakt wykluczył. Dopytywany na tę okoliczność na rozprawie głównej wskazał, że mężczyźni których spotkał w drodze do miejsca swojego zamieszkania się znali, byli razem, rozmawiali ze sobą (k. 699). Powyższe oznacza, że wyjaśnienia oskarżonego w powołanym fragmencie nie polegają na prawdzie, zaś mężczyzna który także był w sklepie wraz z pokrzywdzonym, był znajomym S. K. o czym przekonuje i ta okoliczność, że oskarżony w ramach tych samych wyjaśnień podaje w sposób odmienny, że w zasadzie to nie wie skąd wziął się ten trzeci mężczyzna.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego z których wynika, że nie dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) M. (...) stanowiącego własność (...) S.A. z siedzibą w W., którego użytkownikiem był B. S.. Oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony nie miał telefon tzn. nie pamięta i nie wie czy ten telefon widział, czy miał telefon czy też nie. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala w sposób nie budzący wątpliwości uznać, że to oskarżony jest sprawcą kradzieży rzonego telefonu. Podjęte przez Sąd próby poczynienia w tym zakresie wiarygodnych i pewnych ustaleń, poprzez przesłuchanie w charakterze świadka K. S., który wszedł w posiadanie wskazanego telefonu nabywając go w nieustalonym bliżej lombardzie, okazały się nieskuteczne (świadek nie przebywa pod znanymi sądowi adresami, nie jest znane aktualne jego miejsce pobytu) a tym samym pozbawiły Sąd możliwości ustalenia gdzie konkretnie telefon ten został przez świadka nabyty i kto był osobą, która wstawiła go do lombardu. W tym zakresie więc wyjaśnienia oskarżonego uznane zostały za wiarygodne, bowiem brak w sprawie dowodów, które relacjom S. K. mogłyby przeczyć.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim przyznał się do ukrycia dwóch dowodów osobistych na dane personalne J. K. i K. P., Sąd uznał za wiarygodne. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że ujawnione w jego mieszkaniu dowody osobiste znalazł. Najpierw znalazł dowód osobisty kobiety. Było to w październiku 2015 r., nie pamięta dokładnie daty, w pobliżu hotelu (...), naprzeciwko R. w W.. Wskazał, że nie wie, czemu nie oddał tego dowodu. Rzucił go i leżał. Dowód osobisty na nazwisko J. K. znalazł w listopadzie 2015 r., daty dokładnie nie pamięta, przy koszu na śmieci koło R.. Nie wie dlaczego go nie oddał ( k.118). Również na dalszym etapie postępowania z powyższych wyjaśnień się nie wycofał. Wskazał przy tym, że nigdy nie używał tych dokumentów tożsamości ( k. 683). Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są wiarygodne, bowiem są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci protokołu przeszukania (k.87-90) i protokołu oględzin (k.92-97) z których to dokumentów jednoznacznie wynika, że w miejscu zamieszkania oskarżonego ujawnione zostały dowody osobiste serii (...) ( na dane J. K.) i (...) ( na dane K. P.), stanowiące własność innych osób a nadto z dokumentami w postaci formularzy zgłoszenia utraty lub uszkodzenia dowodu osobistego ( k. 371 i 374). Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wersji oskarżonego co do czasu, miejsc i sposobu wejścia w posiadanie powyższych dokumentów należących do J. K. i K. P.. W niniejszej sprawie brak jest bowiem jakichkolwiek miarodajnych dowodów pozwalających zakwestionować relację oskarżonego, iż znalazł on te dokumenty przypadkowo, w okolicach R. w centrum W. a następnie zabrał je ze sobą i przywiózł do swojego miejsca zamieszkania tj. do domu przy ul. (...) w P.. Zresztą pośrednio relację oskarżonego, iż wszedł on w posiadanie wskazanych dokumentów legalnie, potwierdzają depozycje świadka J. K., który już na etapie postępowania przygotowawczego nie wykluczył, że mógł zgubić swój portfel, w którym znajdował się jego dowód osobisty i to właśnie w okolicach miejsca wskazanego przez oskarżonego ( k. 137).

Oskarżony S. K. przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego R. G., za wyjątkiem oświadczenia założonego na rozprawie w dniu 07 października 2016r. Wyjaśnił, że w dniu 13 listopada 2015 r. rano wracał do P. i zauważył, że na przystanku siedzi pijany mężczyzna. Wysiadł i podszedł do niego na przystanek. Począł, aż mężczyzna wsiadzie do autobusu, po czym wsiadł za nim, gdyż postanowił go okraść. Mężczyzna wysiadł na kolejnym przystanku za metrem S., a on wysiadł za nim i założył chustę arafatkę. Zapytał go, czy ma pieniądze, na co pokrzywdzony odrzekł, że nie ma. Powiedział, że może przelać pieniądze ze swojego jednego konta na drugie konto,



żeby następnie je wypłacić i dać S. K.. Z uwagi na fakt, iż mężczyzna nie miał Internetu w telefonie, kupił zdrapkę doładowującą w sieci O. i doładował swój telefon. Następnie próbował zalogować się na konto bankowe mężczyzny, ale limit doładowania się wyczerpał. Obok nich przechodziło dwóch młodych mężczyzn w wieku około 20 lat, zawołał jednego z nich i poprosił o pożyczenie telefonu, żeby mógł zrobić przelew. Mężczyźni odeszli, a on i pokrzywdzony udali się do bankomatu. Pokrzywdzony wpisał kod PIN, a on wpisał kwotę 500 zł. Zabrał pieniądze z bankomatu i się oddalił. Oskarżony zatem w złożonych przez siebie wyjaśnieniach nie kwestionował ani faktu popełnienia przestępstwa na szkodę wskazanego pokrzywdzonego, ani zaboru należących do niego pieniędzy, które, wbrew woli R. G., wypłacił z bankomatu po wprowadzeniu przez niego kodu PIN. Co więcej, w wyjaśnieniach złożonych a dotyczących powyższego zdarzenia obciążał się ponad miarę. Zdaniem Sądu, choć wyjaśnienia oskarżonego zasadniczo na wiarę zasługują, to jednak nie są one na tyle szczegółowe i precyzyjne aby odzwierciedlały rzeczywisty przebieg tego zdarzenia. Wskazać bowiem należy, że oskarżony relacjonował, iż wówczas gdy pokrzywdzony odpowiedział, że nie ma pieniędzy, wyjął nóż co spowodowało, że R. G. oświadczył, że może przelać pieniądze ze swojego jednego konta na drugie konto, żeby następnie je wypłacić i dać oskarżonemu. Ta relacja nie jest jednak prawdziwa. Analizując bowiem zeznania pokrzywdzonego wynika z nich, że wówczas gdy powiedział, że nie ma przy sobie pieniędzy, które posiada na koncie do którego w chwili obecnej ma nieaktywną kartę do bankomatu usłyszał, żeby nie robił z oskarżonego debila i żeby się nie stawał bo zostanie pobity. Na rozprawie pokrzywdzony doprecyzował, że w trakcie całego zajścia z udziałem oskarżonego, kilkukrotnie do momentu zabrania pieniędzy, groźba pobicia była w stosunku do niego wyrażana, jak również oskarżony co najmniej dwukrotnie groził mu użyciem noża. Na rozprawie głównej pokrzywdzony jednak oświadczył, że w trakcie zdarzenia nie widział noża, oskarżony noża nie użył (k. 694). Zeznania pokrzywdzonego świadczą więc o tym, że podczas zajścia w dniu 13 listopada 2015r. z udziałem pokrzywdzonego R. G. oskarżony, wbrew jego twierdzeniom, nożem się nie posługiwał. Dopytywany na tę okoliczność w postępowaniu sądowym oświadczył zresztą, że mogły mu się pomieszać zdarzenia jeśli chodzi o konkretnych pokrzywdzonych, bo było ich dużo ( k. 685). Zdaniem Sądu, taka właśnie sytuacja w niniejszym przypadku miała miejsce zaś oskarżony pomylił zdarzenie z udziałem pokrzywdzonego R. G. ze zdarzeniem popełnionym na szkodę M. J., podczas którego miał nóż, który okazywał pokrzywdzonemu a do którego to czynu na rozprawie głównej w dniu 05 października 2016r. również się przyznał.

W ocenie Sądu, nie są także wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego i w tym zakresie w którym wskazywał, że pokrzywdzony podał dane do swojego konta mężczyźnie, który pożyczył telefon i który następnie dokonał przelewu. Powyższemu przeczy analiza zeznań pokrzywdzonego. Wskazał on bowiem, że po pożyczeniu telefonu komórkowego przez przypadkowego mężczyznę, oskarżony zalogował się na jego konto w banku (...) i zrobił przelew na konto w (...). Jak podał pokrzywdzony, wszystkie czynności w telefonie wykonywał sprawca, któremu dyktował login i hasło do konta. Również podczas obecności przy bankomacie sprawca na panelu wpisywał wszystkie dane za wyjątkiem kodu PIN do karty, który na żądanie sprawcy wbijał on.

S. K. wyjaśnił, że nie robił żadnych zdjęć dowodu osobistego R. G.. Chciał zobaczyć skąd jest i chciał go postraszyć. Straszyl go w ten sposób, że powiedział pokrzywdzonemu, że wie gdzie mieszka i jak pójdzie na Policję to będzie miał nieprzyjemności. Zdaniem Sądu, powyższej relacji oskarżonego przeczy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci zeznań świadka R. G., który potwierdził, że oskarżony wykonał zdjęcie jego dowodu osobistego ( k. 693). Pokrzywdzony wskazał również, iż oskarżony w trakcie zdarzenia dokonał kradzieży należących do niego przedmiotów. Co do tej okoliczności oskarżony nie wykluczył, że ukraść pokrzywdzonemu powerbank i scyzoryk, który rozpoznał podczas czynności okazania mu karty 43 akt sprawy ( k. 119).

Na wiarę Sądu zasługiwały wyjaśnienia oskarżonego dotyczące czasu i miejsca zdarzeń z jego udziałem a także zachowania się po popełnieniu poszczególnych przestępstw. Oskarżony przyznał bowiem, że przedmioty jakie zabierał pokrzywdzonym ( M. J., K. A. ) sprzedawał, uzyskując w ten sposób pieniądze. Relacja ta znalazła potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, w szczególności w zeznaniach świadka S. M. ( k. 201-202,708), świadka M. Ś. ( k. 213, odczytano k. 709), dokumentu w postaci załączonej do akt umowy pożyczki (k.203).

Wnikliwa analiza wyjaśnień oskarżonego wskazuje, że na różnych etapach postępowania podaje on w sposób odmienny okoliczności zdarzeń z jego udziałem (za wyjątkiem przestępstwa ukrywania dokumentów tożsamości J. K.

i K. P.) . W ocenie Sądu, oskarżony zmieniając treść złożonych przez siebie wyjaśnień i de facto umniejszając swoją winę w poszczególnych zdarzeniach czy wreszcie oświadczając, że nie przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu czynów, nie wskazał na żadne racjonalne a tym samym przekonujące powody różnic w swoich depozycjach, które składał chociażby na początkowym etapie postępowania przyznając się do popełnienia zarzuconych mu na szkodę J. P., K. A. i R. G. czynów . Stąd też uznać należało, że relacje oskarżonego w których umniejsza swoją winę, stanowią wyłącznie przyjętą linię obrony w celu uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w sprawie.

Zeznania pokrzywdzonego **J. P.** ( k. 2-3,40-42,44-46,687-690), Sąd uznał za wiarygodne w całości. Wskazany świadek zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego zbieżnie opisywał przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego S. K.. Konsekwentnie wskazywał, że sprawca rozboju po dojściu do niego przystawił mu nóż z rozłożonym ostrzem do brzucha, wypowiedział słowa wskazujące, że jeżeli będzie protestował nastąpi zamach na jego osobę w postaci uszkodzenia ciała a w wyniku takiego zachowania zabrał mu pieniądze. Prowadzona dotychczas analiza zeznań pokrzywdzonego nie wykazała, by występowały okoliczności podważające jego wiarygodność. Wypowiedzi świadka są spójne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Jego zeznania w zakresie genezy zdarzenia, jego przebiegu oraz rodzaju skradzionych rzeczy są zbieżne. Wskazać jedynie należy, że na etapie postępowania sądowego świadek uzupełnił, iż w trakcie wypowiedzania wobec niego słów domagających się aby nie protestował, padło słowo niecenzuralne, które nie zostało jednak zaprotokołowane. Nadto świadek doprecyzował, że choć w trakcie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym podał, że było ciemno i nie widział dobrze szczegółów wyglądu sprawcy to w miejscu gdzie było zdarzenie padało światło latarni, była godzina późno popołudniowa więc mógł zaobserwować zachowanie napastnika i widział nóż. Jak podał, wcześniej wypowiedział się w tym zakresie nieprecyzyjnie, gdyż był w szoku ( k. 689). Na rozprawie w dalszym ciągu jednak podtrzymywał, że nie rozpoznaje oskarżonego jako sprawcy rozboju na jego szkodę, gdyż ten na głowie miał czapkę a jego twarz zasłaniała chusta „arafatka” ( k. 687). W ocenie Sądu, postawa pokrzywdzonego J. P., prezentowana zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego, który konsekwentnie twierdził, że nie widział całej twarzy mężczyzny, który uczestniczył w rozboju na jego szkodę, bowiem twarz miał zasłoniętą chustką, w związku z czym nie jest w stanie go rozpoznać świadczy o tym, że podczas składania zeznań pokrzywdzony nie kierował się interesem by fałszywie pomawiać oskarżonego. Gdyby pokrzywdzony kierował się takim interesem to bez wątplenia podał by podczas rozprawy, że rozpoznaje S. K.. W związku z przedstawionymi powyżej okolicznościami, Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować zeznania pokrzywdzonego w szczególności i w tym zakresie w którym podkreślał, że widział nóż z rozłożonym ostrzem w ręku oskarżonego, który ten przystawił do jego brzucha albowiem świadek nie prezentował postawy z której wynikałoby, że niesłusznie pomawia oskarżonego chcąc doprowadzić do jego odpowiedzialności karnej zaś podana przez niego relacja odnosząca się do warunków w jakich obserwował jego zachowanie, jako logiczna, konsekwentna i spójna, jest wiarygodna. Sam oskarżony zresztą zarówno podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej wskazywał, że podczas zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego J. P. miał przy sobie nóż ( scyzoryk), który zabrał z miejsca zamieszkania oraz, że zabrał mu pieniądze. Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonego wzmaga i ta okoliczność, że korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego.

Sąd uznał zeznania świadka **K. A.** ( k. 10- 13,48-50, 51- 53,690-693) zasadniczo za wiarygodne. Takiej oceny nie zmienia fakt, że pokrzywdzony na rozprawie głównej na początku swoich zeznań wskazał, że oskarżony przystawił mu nóż z rozłożonym ostrzem w okolice lewego kolana (k. 690). Po odczytaniu bowiem zeznań z postępowania przygotowawczego, z których wynikało, że nóż przyłożony został w okolice lewego uda, potwierdził ich treść wyjaśniając, że od momentu zdarzenia do czasu składania zeznań na rozprawie minęło dość dużo czasu i niektóre szczegóły umknęły jego pamięci ( k. 691). Pokrzywdzony przebieg tego zdarzenia opisał jednak w sposób zbieżny na obu etapach postępowania. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niego czynności wykonawczych w postaci posłużenia się przez oskarżonego nożem oraz groźby użycia przemocy w postaci uszkodzenia ciała a także rodzaju rzeczy przez niego utraconych. W jego wypowiedziach nie występowały istotne różnice, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Naturalne jest bowiem, że w toku przesłuchań, których przebieg zależny jest od aktywności przesłuchującego, świadek podaje nowe szczegóły zajścia, które jednak nie tworzą wewnętrznych sprzeczności, a pozwalają na uzyskanie wiedzy o wszystkich okolicznościach zdarzenia. W przypadku

świadka K. A. dotyczy to zwłaszcza tego fragmentu jego wypowiedzi z rozprawy głównej, w której wskazywał, że kwota 1000 zł., której oczekiwał sprawca a którą miał przynieść z mieszkania, miała zostać przekazana w zamian za zwrot zabranego telefonu. Bez wątplenia też, relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat poszczególnych etapów zdarzenia. Upływ czasu zaciera w pamięci niektóre spostrzeżenia, więc nie może to podważać wiarygodności tych zeznań, tym bardziej, że pokrzywdzony w czasie i tego przesłuchania w tożsamy sposób opisywał kolejne etapy zdarzenia. O autentyczności tych wypowiedzi świadczył natomiast fakt, że zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem świadek konsekwentnie twierdził, że nie rozpoznaje sprawcy ( k. 12, 690). Akcentował bowiem, że był zdenerwowany zaistniałą sytuacją a nadto twarz sprawcy była zasłonięta do połowy chustką „arafatką”. Opis emocji towarzyszących pokrzywdzonemu w trakcie zajścia z jednej strony czyni logicznymi i zrozumiałymi zeznania w powyższym zakresie, a z drugiej strony dowodził wiarygodności jego relacji. Sam oskarżony zresztą zarówno podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej wskazywał, że podczas zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego K. A. miał przy sobie nóż (syczoryk), który zabrał z miejsca zamieszkania oraz, że zabrał mu pieniądze i telefon komórkowy. Zatem zeznania pokrzywdzonego korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, co świadczy o ich wiarygodności. Wskazać przy tym należy, że choć pokrzywdzony nie rozpoznał oskarżonego jako sprawcy zdarzenia, to jednak szczegółowo opisał jego zachowanie. Co do sprzyjających warunków obserwacji zachowania oskarżonego nie ma wątpliwości, bowiem pozwalały one na to aby pokrzywdzony mógł widzieć to zachowanie co zresztą sam przyznał, podając na rozprawie, że na ulicy były latarnie a w miejscu zdarzenia było dosyć widno, jasno ( k. 692). Wskazał nadto, że widział nóż w ręku sprawcy, który ten otworzył gdy się do niego zbliżył i bez wątplenia nie mógł to być inny przedmiot ( k. 693).

Co do wielkości użytego przez oskarżonego noża, zeznania świadka K. A., nie zasługują na wiarę. Jak wynika bowiem z protokołu oględzin rzeczy syczoryk, którym posłużył się oskarżony, miał długość całkowitą 20,5 cm, długość ostrza 9 cm ( k.93), a nie jak podał świadek, że miał wielkość około 10 cm. Wskazać jednak należy, że zdarzenie było dynamiczne, pokrzywdzony bał się sprawcy, który posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem (nożem), a zatem w tych okolicznościach jest zrozumiałe, że nie skupiał swojej uwagi na kwestii rozmiarów użytego noża tylko na tym by bez uszczerbku dla swojego zdrowia opuścić miejsce zdarzenia, co wynika wprost z jego zeznań w których podał, że sytuacja w jakiej się znalazł była dla niego stresująca, a w obawie o swoje zdrowie wydał sprawcy pieniądze i przedmioty, których ten zażądał ( k. 11,691, 692).

Nie budzi natomiast zdaniem Sądu wątpliwości podana przez świadka K. A., wartość skradzionych mu przedmiotów w postaci telefonu komórkowego i futerału, albowiem przedmioty te nabyte zostały zaledwie kilka dni przed zajściem i krótko były przez niego użytkowane (nabyte zostały 31 października 2015r.). Tym samym więc, nie straciły one na wartości a i strony postępowania wartości tej nie kwestionowały.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka **M. J.** ( k.186-187,218-219,696-697,704- 705). Stwierdzić należy, że pokrzywdzony przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego opisał w sposób zbieżny na obu etapach postępowania. W jego wypowiedziach nie występowały różnice, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Oczywiście relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat poszczególnych etapów zdarzenia, co jest jednak naturalnym następstwem upływu czasu. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonego były logiczne, spójne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niego czynności wykonawczych w postaci posłużenia się przez oskarżonego nożem oraz groźby użycia przemocy. Okoliczności te opisał on w tożsamy sposób. Jego zeznania dotyczące skradzionych rzeczy znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadka S. M. i umowie pożyczki. Z dowodów tych wynika jednoznacznie, że telefon komórkowy skradziony M. J., był przedmiotem transakcji przeniesienia jego własności na inny podmiot a stroną umowy był oskarżony S. K., który jak wynika z zeznań świadka S. M., przy dokonywaniu tej transakcji legitymował się swoim dowodem osobistym ( k. 708 ). Okoliczność, że oskarżony był w posiadaniu telefonu, który został skradziony pokrzywdzonemu, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonych dowodów, potwierdza zatem, że to on był sprawcą dokonania rozboju na pokrzywdzonym, do czego zresztą na

etapie postępowania sądowego się przyznał. Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzony miał interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. Mając powyższe na uwadze sąd uznał zeznania M. J. zasadniczo za wiarygodne, a za podstawę ustaleń faktycznych przyjął relacje z postępowania przygotowawczego, które były bardziej szczegółowe od tych składanych na rozprawie głównej. Jego relacje cechowały się wystarczającą dokładnością, przekonującą logiką oraz brakiem symptomów wskazujących na chęć zniekształcania opisywanych zdarzeń na niekorzyść oskarżonego. Świadek ten w swoich zeznaniach nie pomijał okoliczności o wydźwięku dla siebie nieprzychylnym, takich jak pozostawanie w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu.

Ustalając wartość telefonu komórkowego utraconego przez M. J. w wyniku dokonanego na nim przez oskarżonego rozboju, Sąd oparł się na danych wynikających z dokumentów dotyczących wypłaconego pokrzywdzonemu przez ubezpieczyciela odszkodowania. Z decyzji wydanej przez (...) S.A. wynika, iż wartość telefonu na datę zdarzenia ustalona została na kwotę 880zł. Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości telefonu kwestionować zwłaszcza, że wypłata odszkodowania nastąpiła po przeprowadzeniu stosownego postępowania, wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności, uwzględnieniu okresu jego użytkowania. Sam pokrzywdzony podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że telefon nabył za kwotę około 550 zł. Jego wartość na datę zajścia wyceniona zaś na kwotę 1000 zł. ( k. 187). Dopytywany na tę okoliczność na rozprawie głównej wskazał, że telefon został kupiony przez niego za kwotę 550zł. Wartość telefonu oszacował na kwotę około 1000 zł. posilując się danymi z portali aukcyjnych bowiem telefon kupił w abonamencie i zawarł umowę na dwa lata. Zdaniem Sądu, wskazane przez świadka okoliczności ( zawarcie umowy na czas określony, z koniecznością opłacania abonamentu), bez wątplenia mają wpływ na ustalenie faktycznej wartości telefonu w dacie zdarzenia, a zwłaszcza powodują, że jest ona wyższa niż cena zapłacona przez pokrzywdzonego w dacie nabycia. Niemniej jednak, wartość telefonu oszacowana przez pokrzywdzonego na kwotę około 1000 zł. jest nieprecyzyjna, oparta na pewnych ogólnych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie wiarygodna jest wartość ustalona przez ubezpieczyciela, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie dane dotyczące telefonu będącego przedmiotem postępowania.

Sąd dostrzega przy tym okoliczność, że pokrzywdzony M. J. nie rozpoznał oskarżonego podczas czynności procesowej okazania ( k. 217-219). Powyższe nie świadczy jednak o niewiarygodności jego zeznań, nie świadczy też, że sprawcą rozboju była inna niż oskarżony osoba. Wskazać bowiem należy, że już na etapie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym, pokrzywdzony wskazywał, że nie jest w stanie rozpoznać sprawcy. Logicznie przy tym tłumaczył, że powodowany strachem i obawą o własne zdrowie a nawet życie, nie przyglądał się napastnikowi a wówczas gdy ten wyjął nóż, skupił swoją uwagę na tym przedmiocie. Zdaniem Sądu, relacja świadka w powyższym zakresie jest logiczna i przekonująca albowiem okoliczności w jakich się znalazł ( był sam na przystanku, sprawca miał w ręku nóż z rozłożonym ostrzem, który trzymał w sposób widoczny dla niego grożąc w ten sposób użyciem przemocy, znajdował się od niego w bliskiej odległości) sprawiły, że nie przyglądał się sprawcy, tym samym nie zapamiętał szczegółów jego wyglądu bo jak sam podał, całe zdarzenie było dynamiczne, działo się szybko, był w szoku, był przerażony a swoją uwagę skupił na bardziej istotnym niż wygląd elemencie zachowania sprawcy, a mianowicie utrzymanym przez niego w dłoni nożu ( k. 187,219).

Wiarygodne są – co do zasady- zeznania świadka **B. S.** (k. 252-253, 254-255, 285- 286, 305-306,479-481,697-700,885-887), uczestnika przedmiotowego zdarzenia. Co do okoliczności zajścia zeznawał on spójnie i logicznie, wskazując w szczególności okoliczności poprzedzające zdarzenie, opisując sposób zachowania się oskarżonego przed kradzieżą, potwierdzając fakt utraty jego karty uprawniającej do wypłaty pieniędzy z automatu bankowego. B. S. wskazał także na zachowanie się oskarżonego po zdarzeniu podając, że kiedy się obudził a mężczyźni towarzyszących mu już nie było, udał się do swojego miejsca zamieszkania gdzie stwierdził, że z jego konta bankowego, za pomocą skradzionej mu karty wypłacone zostały środki pieniężne w wysokości 4100 zł. oraz trzykrotnie podjęte zostały próby wypłaty dodatkowych pieniędzy, jednak okazały się one nieskuteczne z uwagi na limit wypłat. Świadek potwierdził także, iż po przebudzeniu się stwierdził brak telefonu komórkowego marki S. (...) M. (...), który użytkował a który stanowił własność jego pracodawcy (...) S.A. z siedzibą w W.. Zeznania świadka B. S. korespondują z

materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci wyjaśnień oskarżonego S. K. złożonych na rozprawie w dniu 05 października 2016r., protokołów oględzin, zapisów monitoringu, dokumentów potwierdzających dokonanie transakcji wypłaty pieniędzy w bankomatach i opinii biegłego z zakresu badań antropologicznych. Zeznania pokrzywdzonego były konsekwentne i jednoznaczne na obu etapach postępowania w odniesieniu do istotnych aspektów zdarzenia a mianowicie podania okoliczności w jakich utracił swoją kartę bankomatową, w jakich sprawca uzyskał wiedzę na temat jego kodu PIN do karty, samego faktu jej utraty i następującej po nim sekwencji zdarzeń w postaci dokonywanych w różnych bankomatach, w różnych miejscach W., wypłat pieniędzy. Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły także żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać, że pokrzywdzony miał interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego.

Zdaniem Sądu, nie można też odmówić wiarygodności zeznaniom świadka B. S. z uwagi na zaistnienie okoliczności jakie podał a związanych z jego stanem zdrowia. Podczas przesłuchania na rozprawie głównej świadek wskazał, że przebył uraz głowy, w związku z czym leczy się laryngologicznie i neurologicznie. Pamięta zdarzenia z krótkiej przeszłości natomiast zdarzeń bardziej odległych może nie pamiętać jednak postara się przypomnieć sobie okoliczności zajścia z udziałem oskarżonego ( k. 697). Zważywszy jednak na okoliczność, że świadek podczas przesłuchania na rozprawie głównej w sposób stosunkowo szczegółowy i zgodny z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w tym z poprzednio złożonymi zeznaniami, opisał przebieg zdarzenia w którym uczestniczył, podając nawet jego datę, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zaistnienia zajścia, wymienił utracone przez siebie przedmioty, fakt użycia jego karty bankomatowej i kodu PIN, Sąd nie znalazł podstaw by zeznania te poddać w wątpliwość i stwierdzić, że w stosunku do świadka zachodzą okoliczności objęte dyspozycją art. 192 § 2 k.p.k. Zdaniem Sądu, także przyznana szczerze przez świadka okoliczność, że w trakcie zajścia z udziałem S. K. znajdował się pod wpływem alkoholu, nie dyskredytuje jego zeznań. Analiza zeznań wskazuje bowiem, że pomimo, iż wcześniej spożywał on na imprezie alkohol, to jednak szczegółowo pamiętał okoliczności zdarzenia, a o prawdziwości jego relacji świadczy fakt, że okoliczności przez niego podane znajdują odzwierciedlenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego S. K., który na rozprawie w dniu 05 października 2016r. przyznał się do popełnienia czynu na szkodę tego pokrzywdzonego i potwierdził zarówno fakt spotkania z nim, okoliczności uzyskania wiedzy na temat numeru kodu PIN do jego karty bankomatowej, kradzieży przez siebie karty i dokonywania za jej pomocą, przy użyciu kodu PIN, wypłaty w bankomatach pieniędzy oraz kolejnych, nieskutecznych prób ich wypłaty.

Różnica jaka pojawia się w zeznaniach pokrzywdzonego B. S. dotyczy w istocie kwestii mającej obojętne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Pokrzywdzony bowiem raz wskazywał, że stwierdził brak telefonu i karty bankomatowej kilka godzin po rozstaniu z mężczyznami (około godz. 15:00 dnia 22 sierpnia 2015r. w mieszkaniu gdy się obudził – k. 253, 254v) by podczas kolejnego przesłuchania podać, że miało to miejsce już wówczas gdy obudził się na ławce, na której zasnął (k.480,497,700, 886). Oceniając wiarygodność zeznań świadka w powyższym zakresie wskazać należy, że zeznania z postępowania przygotowawczego były składane zaraz po zdarzeniu, zatem pokrzywdzony był wówczas w stanie odtworzyć z pamięci zaistniałe w nieodległym czasie zajście. Sąd obdarzył więc przymiotem wiarygodności zeznania pokrzywdzonego w powyższym fragmencie z etapu postępowania przygotowawczego zwłaszcza, że jak sam przyznał, chociaż zeznawał w dużych emocjach to zeznawał prawdę, zaś z biegiem czasu szczegółów już nie pamięta ( k. 885- 887).

Pokrzywdzony B. S. nieprecyzyjnie podawał także wartość utraconego telefonu komórkowego. Raz wskazywał, że była to wartość około 200 zł. ( k. 253), a innym razem, że wynosiła ona około 300 zł. ( k.255). Zdaniem Sądu, powyższe nie jest jednak wynikiem celowego podawania nierzetelnych czy nieprawdziwych informacji przez świadka lecz braku wiedzy na temat faktycznej jego wartości w czasie zdarzenia. O powyższym przekonuje okoliczność, że świadek podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym nie wiedział nawet kiedy telefon został nabyty a zatem i nie miał wiedzy ile czasu był on używany, co bez wątplenia wpływa na ustalenie jego wartości rynkowej.

Świadek B. S. podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym twierdził też, że telefon komórkowy ( który w późniejszym czasie został przez niego odzyskany), tak jak i jego karta bankomatowa, skradziony został przez oskarżonego i towarzyszącego mu mężczyznę. Zdaniem Sądu, co już akcentowano powyżej, nie ma w niniejszej sprawie

dowodów, które pozwalałyby na ustalenie, że oskarżony był sprawcą kradzieży telefonu. Zdaniem Sądu, nie ma także dowodów, że współsprawcą kradzieży był towarzyszący mu wówczas mężczyzna, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Sąd zasadniczo ocenił jako wiarygodne zeznania świadka **R. G.** ( k. 68- 70,98- 101,693- 696). Stwierdzić należy, że pokrzywdzony przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego opisał w sposób zbieżny na obu etapach postępowania. W jego wypowiedziach nie występowały istotne różnice, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Oczywiście relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat poszczególnych etapów zdarzenia, co jest jednak naturalnym następstwem upływu czasu. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonego były logiczne, spójne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niego czynności wykonawczych w postaci wyrażanej kilkukrotnie groźby użycia przemocy w postaci pobicia a także groźby użycia noża. Pokrzywdzony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego utrzymywał, że sprawca mu groził. Wprawdzie analiza zeznań złożonych podczas przesłuchania w dniu 14 listopada 2015r. wskazuje, że świadek jedynie dwukrotnie cytował słowa wypowiedziane przez oskarżonego wobec niego a miało to miejsce wówczas, gdy odpowiedział, że nie ma przy sobie pieniędzy jak i wówczas gdy szukał pomocy u przypadkowo spotkanego mężczyzny, który pożyczył telefon oskarżonemu. Niemniej jednak także i wtedy wskazywał, że obawiał się oskarżonego, że może mu zrobić krzywdę ( k. 69). Dalej podał, że spełniał żądania oskarżonego, gdyż bał się go, bowiem ten mu groził a wiedział, że w torbie którą zabrał mu oskarżony jest scyzoryk, który może użyć ( k. 69v). Pokrzywdzony okoliczności powyższe powołał także podczas przesłuchania na rozprawie głównej. Dopytywany na tę okoliczność uszczegółowił, że jest pewien, że sprawca używał w swoich sformułowaniach groźby użycia noża. Według niego to stwierdzenie wynika z tego co powiedział oskarżony, a co znalazło się w odczytanych zeznaniach, że „poczęstuje go kosą w udo”. Pokrzywdzony wskazał przy tym, że co najmniej jeszcze raz takie stwierdzenie padło ze strony oskarżonego wówczas gdy sprawdzane były jego karty przy bankomacie. Podał również, iż w trakcie całego zajścia, które było rozciągnięte w czasie, wielokrotnie formułowane były groźby pobicia, przy czym oskarżony w tym zakresie miał bardzo bogate słownictwo (k. 694). Sąd nie znalazł powodów by zeznania świadka w powyższym zakresie kwestionować. Wskazać bowiem należy, że świadek R. G. już podczas pierwszego przesłuchania wskazywał na podjęcie przez oskarżonego takich czynności wykonawczych wobec niego, które kwalifikują zachowanie oskarżonego jako przestępstwo rozboju. Co więcej, w zakresie tego zdarzenia sam oskarżony podawał, że miał nóż w ręku co mogłoby świadczyć o popełnieniu przez niego jeszcze poważniejszego przestępstwa ( zbrodni rozboju). W tym zakresie jednak Sąd oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadka R. G., który wskazał, że nie widział u oskarżonego noża (k. 694). Zdaniem Sądu, nie można oczywiście wykluczyć, że oskarżony faktycznie w tym dniu przy sobie nóż posiadał, co uzasadnia charakter jego wypowiedzi, niemniej jednak w istocie nie został on pokrzywdzonemu okazany, oskarżony nożem się nie posługiwał, stąd nie można mu było przypisać innego przestępstwa. Zaakcentować przy tym należy, że nie stanowi nic nadzwyczajnego, że w toku przesłuchań, których przebieg zależny jest od aktywności przesłuchującego, świadek podaje nowe szczegóły zajścia, które jednak nie tworzą wewnętrznych sprzeczności, a pozwalają na uzyskanie wiedzy o wszystkich okolicznościach zdarzenia. Zeznania świadka R. G. są przy tym logiczne. Choć podał on na rozprawie, że zależało mu zwłaszcza na odzyskaniu dokumentów, które miał w torbie zabranej przez oskarżonego, to jednak zachowanie się S. K. spowodowało, że obawiał się o swoje życie i zdrowie (k. 694). Bez wątplenia zachowanie się pokrzywdzonego, który trwał przy oskarżonym, gdy ten podejmował kolejne próby zabrania mu pieniędzy i które ostatecznie zabrał, powodowane obawą i strachem przed oskarżonym, nie wyklucza i tej tezy, że pokrzywdzony cały czas liczył na odzyskanie dokumentów i pozostałych, zabranych mu rzeczy znajdujących się w jego torbie, których wartość przewyższała żadaną przez oskarżonego kwotę 100 zł. O tym, że pokrzywdzony faktycznie obawiał się oskarżonego pomimo, że zdarzenie było rozciągnięte w czasie, nie podjął próby ucieczki, świadczy przy tym fakt, że wówczas gdy ten korzystał z pożyczonego od przypadkowego mężczyzny telefonu, bezgłośnie, ruchami warg, próbował przekazać, że potrzebuje pomocy. Pokrzywdzony oświadczył, że nie próbował w trakcie zajścia uciekać (a miał obiektywnie taką możliwość), wykonywał polecenia i spełniał żądania bowiem sprawca groził mu pobiciem, groził też użyciem noża, a miał świadomość, że w jego torbie, którą S. K. przy nim przeszukał był scyzoryk, którego przecież mógł użyć. Słyszac dodatkowo od oskarżonego, że ten gotowy jest użyć noża, nie zdecydował się na zachowanie, które wiązało się z ryzykiem dla jego życia i zdrowia. Wskazać też należy, że pokrzywdzony podczas czynności procesowej okazania ( k. 98-101), rozpoznał oskarżonego jako sprawcę rozboju na

jego osobie podając i wówczas, że ten groził mu pobiciem, przelał z jego rachunku bankowego 500 zł. i ostatecznie wypłacił sobie te pieniądze. Wskazać przy tym należy, że choć początkowo podczas przesłuchania na rozprawie głównej pokrzywdzony stwierdził, że z udostępnionego mu przez oskarżonego telefonu próbował zalogować się na swoje konto by zrobić przelew ( k. 693), tak po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego doprecyzował, że wpisywał jedynie kod PIN i dyktował hasło, zaś pozostałe czynności wykonywał sprawca ( k. 695). Pokrzywdzony na rozprawie głównej rozpoznał oskarżonego jako sprawcę przestępstwa na jego szkodę ( k. 693).

Zdaniem Sądu, także przyznana szczerze przez świadka okoliczność, że w trakcie zajścia z udziałem S. K. znajdował się pod wpływem alkoholu, nie dyskredytuje jego zeznań. Analiza depozycji świadka wskazuje bowiem, że pomimo, iż wcześniej spożywał on na spotykaniu ze znajomymi alkohol, to jednak szczegółowo pamiętał okoliczności zdarzenia, a o prawdziwości jego relacji świadczy fakt, że okoliczności przez niego podane znajdują odzwierciedlenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego S. K.. Świadek przyznał zresztą, że alkohol spożywał na jakiś czas przed zdarzeniem, skończył go pić około godz. 03:00-04:00 nad ranem, zdążył się przespać a już w trakcie jego przebiegu był pod wpływem adrenaliny, dotarło do niego co się dzieje i starał się zapamiętać jak najwięcej szczegółów. Podał, że jest pewien, iż słowa, które podał na rozprawie, padły ze strony oskarżonego ( k. 695).

Na koniec podnieść należy, że nie mogły zostać uznane za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie w których podał, że stwierdzenie dotyczące noża użyte zostało po raz pierwszy wówczas gdy oskarżony korzystał z pomocy przypadkowego mężczyzny a wcześniej oskarżony co najmniej jeszcze jeden raz takiego stwierdzenia użył i było to przy bankomacie jak były sprawdzane karty. Wypowiedź świadka w powyższym zakresie jest nielogiczna, bowiem skoro oskarżony groził mu użyciem noża wówczas gdy sprawdzał karty do kont w bankach (...) to czynność ta miała miejsce przed pożyczaniem telefonu przez przypadkowego mężczyznę. Zatem stwierdzić należy, że oskarżony w obecności przypadkowego mężczyzny zagroził mu użyciem noża a był to kolejny już raz, gdy groźba taka została przez niego wyrażona.

Sąd podjął próbę przesłuchania w charakterze świadka **K. S.** Jak wynika bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był on osobą, która w nieustalonym bliżej lombardzie przy Rondzie (...) w W., kupiła telefon marki S. (...) M. (...), który utracony został przez pokrzywdzonego B. S. ( k. 955- 957, 963). Z racji tej, że prokurator zarzucił oskarżonemu kradzież tego telefonu, celowe było ustalenie w jakim lombardzie telefon ten został nabyty i kto telefon ten do lombardu wstawił. W tym wypadku bowiem można byłoby stwierdzić, czy oskarżony faktycznie był sprawcą kradzieży rzeczowego telefonu. Podjęte próby przesłuchania świadka nie powiodły się, gdyż nie przebywa on pod znanymi sądowi adresami, nie jest pozbawiony wolności, nie jest znane miejsce jego pobytu. Tym samym więc Sąd ujawnił jego oświadczenie złożone do protokołu przesłuchania w sprawie o sygn. akt IV W 2937/15, w którym podał, że przyznaje się do nabycia tego telefonu w dniu 31 sierpnia 2015r. Za czyn ten świadek został prawomocnie skazany ( k. 959- 961, odczytano k. 971).

Zeznania świadka funkcjonariusza Policji **D. S.** ( k. 105- 106,705-707), Sąd uznał w całości za wiarygodne. W sposób rzeczowy, szczegółowy i pozbawiony elementów ocennych opisał on fakt zatrzymania oskarżonego w dniu 07 grudnia 2015r. i opisał zdarzenia, w związku z którymi S. K. wytypowany został jako sprawca rozbojów z użyciem noża. Świadek potwierdził także fakt ujawnienia podczas przeszukania w jego miejscu zamieszkania w P. przy ul. (...) noża (scyzoryka), którym posługiwał się podczas rozbojów w dniu 11 listopada 2015r., chusty „ arafatki”, dwóch dowodów osobistych na dane personalne J. K. i K. P. oraz fakt rozpytania oskarżonego na okoliczności zdarzeń z jego udziałem. Zeznania świadka D. S. są spójne i logiczne, a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych K. A., J. P., R. G., wyjaśnień oskarżonego, protokołu zatrzymania. Ponadto wskazać należy, że funkcjonariusz Policji jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonych, nie był zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania, stąd brak jest podstaw do uznania, iż miałby relacjonować przebieg zdarzeń niezgodnie z rzeczywistością czy też odmiennie niż relacje osób w tych zdarzeniach uczestniczących. Zaakcentować jedynie trzeba, że wskazany świadek podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym nie pamiętał już szczegółów zdarzeń z udziałem oskarżonego, co jest

rozumiałe mając na względzie charakter wykonywanej pracy i czas jaki upłynął do momentu składania zeznań (07 października 2016r.), jednak po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdził ich treść.

Zeznania świadka **J. K.** ( k. 136-137,707-708), Sąd uznał w całości za wiarygodne. Potwierdził on bowiem fakt utraty swojego dowodu osobistego o numerze (...) w nocy z 20 na 21 listopada 2015 r., który w wyniku czynności procesowej przeszukania ujawniony został w miejscu zamieszkania oskarżonego w P. przy ul. (...). Zeznania świadka J. K. są logiczne i spójne, a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadka D. S., dokumentem zgłoszenia utraty dowodu osobistego, a także wyjaśnieniami oskarżonego. Jego zeznania dotyczące utraty dokumentu tożsamości znalazły odzwierciedlenie w rezultatach przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego, w którym ujawniono dowód osobisty wystawiony na dane personalne J. K..

Wiarygodne, w ocenie Sądu, są zeznania świadka **S. M.** (k. 201-202,708). Są one logiczne, konsekwentne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci umowy znajdującej się w aktach sprawy ( k. 203). Wymieniony świadek w swoich zeznaniach odniósł się do okoliczności związanych z zawarciem przez oskarżonego umowy, której przedmiotem było przeniesienie na rzecz (...) spółka jawna z siedzibą w P., własności telefonu komórkowego marki S. (...) M. koloru białego o nr (...), skradzionego 29 listopada 2015r. M. J.. Doprecyzował, że w zawartej umowie błędnie wpisany został model telefonu, który w dniu 30 listopada 2015r. zbyty został na rzecz M. Ś..

Oceniając zeznania świadka **M. Ś.** ( k. 213, odczytano k. 709) wskazać należy, że nie przyczyniły się one do poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, związanych z samymi zdarzeniami z udziałem oskarżonego. Składał on bowiem zeznania na okoliczności związane z nabyciem przez niego za pośrednictwem portalu internetowego (...) telefonu komórkowego marki S. (...) M., który skradziony został przez oskarżonego pokrzywdzonemu M. J. oraz zbycia go, za pośrednictwem portalu internetowego (...), innej osobie. Brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania powyższych zeznań.

Wiarygodna w ocenie Sądu jest **opinia biegłego z zakresu antropologii B. M.** ( k. 457- 471). Jest ona rzetelna, jasna i pełna. Wykonana została przez osobę dysponującą odpowiednią bazą badawczą i wiedzą specjalistyczną. Sporządzona została zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia biegłego, a wnioski w niej zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Biegły w sposób przekonujący wskazał i opisał metody badawcze zastosowane w toku sporządzania ekspertyzy, uzasadniając prawidłowość dokonanego wyboru sposobu badania. Tok argumentacji biegłego jest rzeczowy. Sąd nie dopatrył się braku obiektywizmu po stronie biegłego ani powodów osłabiających zaufanie do jego bezstronności. Z tych przyczyn, Sąd podzielił konkluzje biegłego uznając jego opinię za pełnowartościowy dowód. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że opinia ta dostarczyła Sądowi niezbędnych wiadomości specjalnych do wyrokowania w niniejszej sprawie. Nadmienić też należy, że opinia biegłego nie miała charakteru katerycznego. Zatem dowód ten choć nie potwierdza sprawstwa oskarżonego, w sposób oczywisty nie może go jednak wyeliminować. Zdaniem Sądu jednak, omówiony już powyżej materiał dowodowy, w tym zeznania pokrzywdzonego B. S., wyjaśnienia oskarżonego, wskazuje jednoznacznie, że nikt inny jak tylko S. K. był sprawcą kradzieży karty bankomatowej i za jej pomocą pieniędzy znajdujących się na koncie pokrzywdzonego.

Oceniając **opinię biegłego H. B. z zakresu wyceny ruchomości** ( k. 830- 835), stwierdzić należy, że jest ona wiarygodna. Jest jasna, pełna, rzetelna, a wnioski z niej wynikające nie budzą zastrzeżeń. Wskazać także należy, że żadna ze stron postępowania powyższej opinii nie kwestionowała.

Opinia sądowo-psychiatryczna, sporządzona przez biegłych psychiatrów w dniu 7 stycznia 2016 r. wykazała, że ze względu na brak kontaktu słownego z oskarżonym, biegli nie są w stanie dokonać oceny jego stanu zdrowia psychicznego w okresie zarzucanych czynów i tym samym poczytalności w sprawie. Według biegłych, opiniowany ze względu na rodzaj zarzucanych czynów, wagę zarzutów, wymaga wykonania badań oceniających jego ośrodkowy układ nerwowy co uzasadnia konieczność przeprowadzania badań sądowo - psychologicznych określających jego predyspozycje osobowościowe oraz neuroobrazowych i bioelektrycznych mózgu w kierunku



organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Biegli podkreślili, że odmowa udzielenia odpowiedzi na zadawane pytania, czyni niemożliwym dokonanie oceny jego stanu zdrowia psychicznego i tym samym poczytalności w odniesieniu do zarzucanych czynów. Biegli psychiatrzy wskazali, że istnieje potrzeba poddania oskarżonego obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach szpitalnych, co pozwoli na przeprowadzenie obserwacji klinicznej jego zachowań i funkcjonowania a także wykonanie szeregu badań specjalistycznych.

Po przeprowadzeniu obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego, w kolejnej opinii sądowo-psychiatrycznej, sporządzonej w dniu 30 maja 2016 r., biegli rozpoznali u oskarżonego S. K. organiczne zaburzenia osobowości. Na podstawie całości materiału dowodowego i wyniku obserwacji sądowo – psychiatrycznej, biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego i zespołu psychoorganicznego otępiennego wskazując, że stan psychiczny S. K. w odniesieniu do zarzucanych mu czynów, nie zniósł i nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia dokonanych czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Aktualny stan zdrowia psychicznego oskarżonego, pozwala mu na udział w czynnościach postępowania karnego. Biegli wskazali przy tym, że w czasie trwania obserwacji sądowo – psychiatrycznej, oskarżony nie ujawniał przeżyć o charakterze psychotycznym. Jego dostosowane zachowanie nie wskazywało na obecność doznań halucynacyjnych i lęków a wypowiedzi nie zawierały treści urojeniowych. Oskarżony pozostawał w nastroju obojętnym, był zorientowany w sytuacji życiowej i prawnej. Biegli ocenili, że zachowanie badanego w czasie badania sądowo – psychiatrycznego ambulatoryjnego, kiedy nie nawiązał kontaktu słownego, wynikało z przyjętej przez niego postawy obronnej. Stwierdzili, że analiza zachowań badanego z okresu zarzucanych mu czynów oparta o dane z akt sprawy i wynik obserwacji sądowo – psychiatrycznej nie wskazuje, aby działał on wówczas z pobudek psychotycznych. Według biegłych nie ma podstaw do opiniowania u S. K. poczytalności ograniczonej w jakimkolwiek stopniu w stosunku do czynów prostych, o powszechnie znanej karalności, wynikających ze zrozumiałych pobudek psychologicznych Poziom sprawności umysłowej S. K. pozwala mu na ocenę tych czynów i swoich zachowań jako niezgodnych z przyjętymi normami społecznymi. Czyny o jakie jest podejrzany, były rozłożone w czasie i służyły do realizacji zamierzonych celów. Przypisane mu działanie miało zrozumiałą motywację, nie wynikało z pobudek psychotycznych, wymagało uprzedniego zaplanowania i podjęcia decyzji. Na rozprawie głównej biegli podtrzymali złożoną przez siebie opinię i wnioski w niej zawarte. Na odpowiedzi na pytania obrońcy doprecyzowali, że organiczne zaburzenia osobowości (inaczej charakteropatia psychopatyczna) nie są chorobą psychiczną. Osobowość psychopatyczna charakteryzuje się wskazanymi przez nich w pisemnej opinii objawami, w szczególności agresywnością, niedostosowaniem społecznym, naruszaniem norm społecznych, brakiem umiejętności wyciągania wniosków z doświadczeń życiowych, brakiem korekty zaburzonych zachowań. Jak dalej wskazali biegli, psychopatia to inaczej zaburzenia osobowości i nie jest to choroba psychiczna. Oskarżony ma zaburzenia charakterologiczne, które nazwane zostały przez nich organicznymi zaburzeniami osobowości. To, że organiczne zaburzenia osobowości zostały sklasyfikowane pod symbolem(...) kod (...) należy rozumieć w ten sposób, że klasyfikacja międzynarodowa służy wyłącznie do celów statystycznych i wszystkie choroby psychiczne oraz zaburzenia mają swój numer a psychiatryczne literkę (...). Nie ma czegoś takiego, że z punktu widzenia statystycznego rozpoznaje się chorobę psychiczną, gdyż dla jej rozpoznania niezbędne są objawy kliniczne takiej choroby, a oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie. Dalej biegli podali, że jeżeli chodzi o przypadki samouszkodzenia jest to częste zjawisko, natomiast urojen przy charakteropatii się nie stwierdza, bo są to objawy, które występują wyłącznie w psychozach i świadczą o zaburzeniach myślenia. W przypadku oskarżonego, który podawał, że słyszy odgłosy, jest to wyraz postawy obronnej, bowiem to, że ktoś tak mówi, przy braku innych objawów klinicznych, nie może stanowić podstawy do rozpoznania choroby psychicznej. Biegli podali nadto, że nie stwierdzili u oskarżonego ciężkiej postaci zespołu psychoorganicznego, który charakteryzuje się utratą pamięci, zaburzeniami świadomości. Zaakcentowali, że jako psychiatrzy, stawiając rozpoznanie kliniczne, biorą pod uwagę wyniki badań psychologicznych oraz badanie komputerowe głowy, EEG, z tym, że najważniejszym badaniem, decydującym o rozpoznaniu jest badanie kliniczne czyli objawy jakie zostają stwierdzone u osoby badanej. W ocenie biegłych, nie ma bezpośredniego przełożenia między wynikiem badania psychologicznego czy komputerowego na rozpoznanie kliniczne. Tak więc gdyby w opinii psychologicznej stwierdzona została patologia organiczna ośrodkowego układu nerwowego, to nie miałoby to żadnego wpływu na ostateczną ocenę poczytalności i zdolności rozpoznania znaczenia czynu. Biegli podkreślili, że dla oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego wykonane zostały wszystkie potrzebne badania i nie ma potrzeby ich uzupełniać. Wskazali, że nie ma podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego S. K. w rozumieniu art. 31

par. 1 i 2 k.k. Nie znaleźli także podstaw do uznania aby poczytalność była ograniczona w stopniu nieznacznym. Biegli także doprecyzowali, że przy ocenie poczytalności w okresie objętym zarzutem, bierze się pod uwagę bardzo wiele czynników, które zostały wzięte pod uwagę także w przypadku oskarżonego. Analiza tych czynników doprowadziła do jednoznacznych wniosków, że nie ma podstaw do kwestionowania u oskarżonego poczytalności.

Biegła z zakresu psychologii stwierdziła u S. K. ogólną sprawność umysłową na poziomie inteligencji przeciętnej, brak jednoznacznych psychologicznych wskaźników organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego a także zaburzenia charakterologiczne charakterystyczne dla osobowości nieprawidłowej dyssocjalnej i uwarunkowane tym trudności z uzyskiwaniem właściwej adaptacji. W ocenie psychologa, oskarżonego cechuje nie zrównoważenie emocjonalne, pod postacią łatwego wzbudzenia w sobie negatywnych emocji, ich kumulowanie i długotrwałe przeżywanie a także skłonność do impulsywnego rozładowania napięcia. Jest niecierpliw, cechuje go wysoki poziom agresywności ogólnej – łatwo podejmuje zachowania o charakterze agresji bezpośredniej fizycznej, słownej, łatwo się irytuje. Zna normy i zasady społecznego współżycia, ale nie stosuje ich w życiu codziennym. Jest nieodpowiedzialny za swoje postępowanie i mało krytyczny, refleksyjny wobec swoich niewłaściwych zachowań, skłonny obarczać innych winą za odnoszone przez siebie niepowodzenia i porażki życiowe. Podczas przesłuchania na rozprawie biegła podtrzymała pisemną opinię i wnioski w niej zawarte. Doprecyzowała, że testy przeprowadzone przez psychologa, są jednymi z badań dodatkowych jakie biegli psychiatrzy biorą pod uwagę, dokonując oceny istnienia lub nieistnienia uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Podkreśliła, że przeprowadzała badania testowe, natomiast są przeprowadzane badania dokładniejsze jak EEG czy tomografia komputerowa głowy. Badania psychoorganiczne, które przeprowadza psycholog, nie są przesądzające o rozpoznaniu istnienia tego typu zaburzeń. Wskazała przy tym, że jej stwierdzenie w pisemnej opinii dotyczące braku jednoznacznych psychologicznych wskaźników organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego było wynikiem przeprowadzonych testów psychoorganicznych, w których wynik jednego mieścił się w obszarze normy a drugi w obszarze pogranicza patologii czyli już nie normy a jeszcze nie patologii. Ponieważ wyniki nie były ze sobą zbieżne użyła sformułowania, że są one niejednoznaczne. Takie stwierdzenie, że wynik testu psychoorganicznego znajduje się w obszarze normy bądź pogranicza patologii, nie ma bezpośredniego przełożenia na konkretne zachowanie. Jak podała psycholog nie ma takich narzędzi aby jednoznacznie stwierdzić, że u danej osoby występuje organiczne uszkodzenie mózgu.

**Opinia biegłych psychiatrów J. S. (2) i G. W. ( k. k. 167- 169, 421- 441, 766-769 ) oraz opinia psychologiczna sporządzona przez biegłą M. B. ( k. 399- 420, 779-780 )** są należyście uzasadnione, przekonujące co do swoich wniosków, logiczne, niesprzeczne i jasne. Sąd ocenił je jako wiarygodne w całości. Jak wynika z opinii sądowno – psychiatrycznej, podczas przeprowadzonej obserwacji sądowno – psychiatrycznej oskarżonego S. K., zostało wykonanych szereg badań. Zostały wykonane badania diagnostyczne w kierunku zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Zapis czynności bioelektrycznej mózgu – encefalogram- był w granicach normy. Tomografia komputerowa głowy nie wykazała zmian ogniskowych w strukturach mózgowia. Uwidoczniała asymetrię szerokości komór bocznych – poszerzona prawa komora boczna oraz prawidłowo zachowane przymózgowe przestrzenie płynowe. Badaniem psychiatrycznym stwierdzono objawy kliniczne wynikające z organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Oskarżony w czasie tych badań przejawiał stany wzmożonego napięcia psychicznego i drażliwości. Biegli rozpoznali cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego jednak, jak podali, poziom tych zmian klinicznie nie manifestuje się objawami zespołu psychoorganicznego otepiennego i nie ma znaczenia orzeczniczego w odniesieniu do zarzuconych oskarżonemu czynów. Biegli ocenili przy tym, że przyczyną powstania zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym opiniowanego było działanie czynnika urazowego, który wystąpił przed kilkunastu laty w czasie wypadku komunikacyjnego. Jak wynika z dokumentacji lekarskiej od tego czasu opisywano występowanie u oskarżonego zaburzeń zachowania z drażliwością, stanami dysforycznymi i agresją. Sporządzona przez biegłych psychiatrów opinia uwzględnia całą dokumentację medyczną dotyczącą oskarżonego, przeprowadzone w związku z obserwacją sądowno – psychiatryczną badania, przy czym biegli wskazali, że są one kompletne i nie ma potrzeby ich uzupełniać w jakimkolwiek zakresie np. o opinię neurologa. Zdaniem Sądu, przy ocenie wiarygodności opinii biegłych psychiatrów i biegłego psychologa, należy wziąć także pod uwagę i tę okoliczność, że oskarżony S. K. dokonując zwłaszcza przestępstw rozboju, podejmował działania agresywne, nastawione na uzyskanie wymiernych korzyści majątkowych.

Były one też zaplanowane (zabierał ze sobą nóż i chustę „arafatkę”, którą maskował twarz podchodząc do pokrzywdzonych aby nie zostać zidentyfikowanym) co oznacza, że dokładnie wiedział co robi i bez wątplenia nie działał pod wpływem zaburzeń psychotycznych, zwłaszcza, że jak wynika z opinii sądowno – psychologicznej, zna normy i zasady społecznego współżycia, ale nie stosuje ich w życiu codziennym (k. 419). Pamiętać też należy, że poczytalność lub jej brak nie jest oceniana jako ogólna zdolność rozpoznania znaczenia czynu lecz w stosunku do konkretnego czynu zabronionego. Podobnie, na wiarę zasługuje dokumentacja medyczna stanowiąca podstawę dla tych opinii, ponieważ została sporządzona przez uprawnione osoby w zgodzie z ich wiedzą. Biegli, wydając opinie, oparli się na całokształcie ujawnionych okoliczności, należycie i klarownie wyjaśniając przesłanki, na jakich oparli wnioski opinii.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe, zliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty, nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone przez uprawnione osoby, a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, wzajemnie się z nim uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

### Ocena prawna

#### **Zarzut 5- pkt 3 wyroku**

Sąd Okręgowy w pkt 3 wyroku oskarżonego S. K. uznał za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie, nie wcześniej niż 01 października 2015 r. i nie później niż 07 grudnia 2015 r. w P. przy ul. (...) ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci dowodu osobistego nr (...) na nazwisko K. P. oraz dowodu osobistego nr (...) na nazwisko J. K., co stanowi występki z art. 276 k.k.

W niniejszej sprawie istniały podstawy do uznania, że oskarżony S. K. podjął działanie w wyniku którego dokumenty w postaci dwóch dowodów osobistych, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, zostały ukryte przed osobami uprawnionymi do dysponowania nimi. Oskarżony bowiem, jak wynika z jego wyjaśnień, po znalezieniu tych dokumentów podczas obecności w centrum W., zabrał je ze sobą i zawiózł do swojego miejsca zamieszkania tj. domu przy ul. (...) w P.. Tam je przetrzymywał a pozbawiając ich posiadania osoby uprawnione oraz pozostawiając w miejscu dla J. K. i K. P. niedostępnymi, ukrył je przed nimi, gdyż nie wiedzieli gdzie się one znajdują. O zamiarze oskarżonego ukrycia tych dokumentów świadczy fakt, że oskarżony od momentu ich znalezienia do momentu ich ujawnienia podczas przeszukania jego domu tj. do dnia 07 grudnia 2015r., nie zgłosił faktu znalezienia dokumentów na Policji czy też innemu właściwemu organowi administracji państwowej. Nie podjął także prób przekazania dokumentów ich właścicielom. Zważywszy przy tym na fakt, że oskarżony był w posiadaniu tych dokumentów przez okres co najmniej kilku dni ( jeżeli chodzi o dowód osobisty J. K., który został znaleziony przez oskarżonego po 21 listopada 2015r.) i kilkunastu dni ( jeżeli chodzi o dowód osobisty K. P., który został znaleziony przez oskarżonego w październiku 2015r.) uznać należy, że dochowanie rzetelności i zawiadomienie o znalezieniu tychże dokumentów odpowiednich organów było w tym przypadku obiektywnie możliwe. Doświadczenie życiowe uczy przy tym, że znalezienie tego rodzaju dokumentów jak dowody osobiste, nie jest rzeczą zwyczajną i powszechną. Trudno zatem uznać, że oskarżony zabierając je ze sobą, tak po prostu o nich zapomniał.

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 276 k.k. podlega ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, przestępstwo ukrywania dokumentu, którym sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać polega na podjęciu tego rodzaju zachowań, w wyniku których dokument znajdzie się w miejscu znanym sprawcy, nieznanym natomiast osobom, którym przysługuje prawo do rozporządzania dokumentem, choćby nie wyłącznie ( utajnienie miejsca jego przechowywania ) ( zob. wyrok z dnia 23 maja 2002r. V KKN 404/99 OSNKW 2002/9-10 poz.72, postanowienie z dnia 21 sierpnia 2012r. III KK 403/2011 OSNKW 2013/1 poz.2, wyroki sądów apelacyjnych: SA w Gdańsku z dnia 05 kwietnia 2000r. II AKa 14/2000, SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2005r. II AKa 166/2005, tezy w piśmiennictwie: W. Wróbel, A.Zoll: Kodeks karny część szczególna, Komentarz Kraków 2006, t. II). Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 09 grudnia 2010r. w sprawie II AKa 397/10 LEX nr 785456 „ Istota ukrycia dokumentu polega na ulokowaniu go w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, gdy

sprawca swoje działanie w sposób świadomy ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej.”

Sąd podziela także pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 2006r. ( sygn. akt II AKa 130/06 publ. LEX 50/2016) zgodnie z którym, ukrycie dokumentów, szczególnie takich jak książeczka wojskowa, dowód osobisty, prawo jazdy, polega na utajnieniu miejsca ich przechowywania, wbrew woli ich dysponenta a więc takie konkretne miejsce należy w opisie czynu wskazać. Miejsce takie musi być ocenione w aspekcie wskazanego znamienia , aby przyjąć bądź nie, że podjęto takie czynności, których skutkiem było to, że dany dokument był niedostępny dla osób nieuprawnionych. W niniejszej sprawie miejsce takie zostało wskazane a jest nim miejsce zamieszkania oskarżonego przy ul. (...) w P..

Podzielając w pełni przedstawione powyżej poglądy i nie znajdując racji natury tak prawnej jak i faktycznej aby od utrwalonych w powyższym przedmiocie stanowisk odstępować, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 276 k.k. Bezpornym jest bowiem, że w wyniku przeszukania domu położonego w P. przy ul. (...), ujawnione zostały dwa dowody osobiste na dane personalne J. K. i K. P..

Dokonując oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego S. K. pod kątem realizacji znamion przestępstwa z art. 276 k.k. podnieść także należy, iż w niniejszej sprawie niekwestionowanym jest fakt, że oskarżony wszedł w posiadanie wymienionych dokumentów w sposób legalny. Wobec braku jednoznacznych dowodów przeciwnych Sąd nie znalazł bowiem podstaw , by kwestionować wyjaśnienia oskarżonego złożone na okoliczność znalezienia przez niego przedmiotowych dokumentów, a zatem przypadkowego wejścia w ich posiadanie. Niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy, nawet przy ustaleniu, że oskarżony wszedł w posiadanie tychże dokumentów przypadkowo i w sposób legalny, brak jest podstaw do uznania, że przysługiwało mu w tym przypadku prawo do wyłącznego rozporządzenia nimi w rozumieniu art. 276 k.k. Oczywistym jest bowiem, że skoro na dokumentach tych widniało nazwisko J. K. i K. P., to stanowiły one wyłączną własność tych osób. Oznacza to tym samym, że tylko one miały prawo do rozporządzania tymi dokumentami. W niniejszej sprawie istniały także pełne podstawy do uznania, że oskarżony podjął działanie, w wyniku którego dokumenty , którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać zostały ukryte przed osobą uprawnioną do dysponowania nimi. W przekonaniu Sądu, nie ulega bowiem wątpliwości, że zachowanie oskarżonego przejawiające się w zabranii dokumentów do swojego miejsca zamieszkania, a następnie przetrzymywanie ich , świadczy o zamiarze ich ukrycia w rozumieniu rzezonego przepisu. Całokształt powołanych okoliczności dowodzi , że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa i chciał ukryć wskazane powyżej dokumenty.

#### **Zarzut 6 – pkt 4 wyroku**

Sąd Okręgowy w pkt 4 wyroku oskarżonego S. K. uznał za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2015r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru , w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał kradzieży z włamaniem w ten sposób, że przy użyciu uprzednio skradzionej karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego o nr (...), wydanej przez (...) S.A. do rachunku numer (...) prowadzonego na rzecz B. S. oraz przy użyciu kodu PIN do tej karty, przełamał zabezpieczenie dostępu do wyżej wymienionego rachunku bankowego i dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy poprzez ich wypłatę: w kwocie 1000 zł z bankomatu przy ul. (...) w W., dwukrotnej wypłaty pieniędzy w kwocie po 1000 zł z bankomatu przy ul. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 100 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., czym z tytułu dokonanych wypłat i pobranej przez bank w związku z wypłatami prowizji spowodował straty na łączną kwotę 4. 124,00 zł na szkodę B. S. a także usiłował dokonać dalszego zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy poprzez próby kolejnych wypłat z wyżej wskazanego konta w kwocie 200 zł z bankomatu przy ul. (...) w W. oraz pieniędzy w kwocie 800 zł i 300 zł z bankomatu przy Al. (...) w W., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wypłaty środków z powodu przekroczenia dziennego limitu wypłat z konta, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Niewątpliwie oskarżony był osobą nieupoważnioną do dostępu do rachunku bankowego pokrzywdzonego. Wskutek zaboru wszedł w posiadanie jego karty bankomatowej oraz kodu PIN do tej karty. Użycie zatem bez upoważnienia posiadacza rachunku karty wydanej do tego konta należało uznać jako włamanie polegające na przełamaniu zabezpieczeń tego rachunku. Wskutek tego włamania oskarżony dokonał zaboru pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego.

Poza dokonaniem zaboru mienia usiłował dokonywać dalszych wypłat, co jednak nie było możliwe z uwagi na przekroczenie dziennego limitu wypłat. Czynności te odbywały się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, gdyż celem działania sprawcy było wypłacenie z konta pokrzywdzonego jak największej kwoty pieniędzy i stąd podejmowane przez niego próby dalszych wypłat. Mając to na uwadze i fakt wykonania takich czynności w krótkich odstępach czasu ( w różnych bankomatach i w różnych miejscach W. ale w tym samym dniu) Sąd uznał, że zachowania te podjęte zostały w ramach czynu ciągłego ( art.12 k.k.). Stosując zaś zasady wyłączania wielości ocen pominięto w kwalifikacji prawnej czynu wskazanie usiłowania dokonania zaboru mienia z uwagi na pochłonięcie takiego usiłowania przez dalszą formę stadialną czynu w postaci dokonania. Również sama kradzież karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, stanowiła współukarany czyn uprzedni. Wskazać bowiem należy, że przyjęcie dokonania czynu czyni zbędnym kwalifikację kumulatywną tego samego czynu również jako usiłowania. Dla oddania pełnej zawartości kryminalnej takiego czynu wystarczające jest zakwalifikowanie go jako dokonanego przestępstwa, natomiast specyfikę czynu i różny jego przebieg należy oddać w opisie czynu zawartym w sentencji i uzasadnieniu wyroku ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2013r. w sprawie II AKa 147/13 LEX nr 1349895).

Nie ma przy tym wątpliwości, że oskarżony dopuścił się czynu kwalifikowanego z art. 279 § 1 k.k. Sąd podziela przy tym pogląd i przyjmuje jako własny wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 09 lipca 2014r. ( sygn. akt II AKa 180/14 LEX nr 1506771), że „kod jako swoisty i niepowtarzalny klucz elektroniczny zabezpieczający dostęp do konta bankowego danej osoby za pośrednictwem bankomatu wraz z kartą bankomatową , stanowią przeszkodę do zawładnięcia mieniem innej osoby. Pokonanie takiej przeszkody przez posłużenie się przez sprawcę skradzioną kartą bankomatową wraz z kodem ( kluczem elektronicznym) w celu pobrania wbrew jej woli pieniędzy z bankomatu, wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k.”

Zdaniem Sądu, zabór w celu przywłaszczenia karty bankomatowej przez oskarżonego aby móc dokonać wypłaty pieniędzy z konta pokrzywdzonego, stanowi współukarany czyn uprzedni jako „środek do celu” ( zob. O.Górniok, S.Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A.Wąsek Kodeks karny. Komentarz, t. II, s.389). Kradzież karty stanowi de facto swoisty typ przygotowania do popełnienia innego przestępstwa a mianowicie podjęcia cudzych pieniędzy.

Oskarżony popełnił przypisany mu czyn w warunkach recydywy podstawowej w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, że S. K. był uprzednio karany:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z dnia 01 lutego 2007 r., sygn. akt II K 270/06 za czyn z art. 281 k.k., popełniony w dniu 15 lipca 2006 r., za który został skazany na karę 1 ( jednego) roku i 3 ( trzech) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4 ( czterech), której wykonanie zostało zarządzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z dnia 31 marca 2008 r. w sprawie II Ko 66/08;
2. wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z 27 września 2007 r., sygn. akt II K 126/07 za czyn z art. 278 § 1 k.k., za czyn popełniony w sierpniu 2006 r., za który został skazany na karę 8 ( ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 ( trzech), której wykonanie zostało zarządzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z dnia 19 stycznia 2010 r. w sprawie II Ko 1528/09;
3. wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z 30 sierpnia 2007 r., sygn. akt II K 47/07 za czyny z art. 283 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k i art. 284 § 2 k.k., dokonane w okresie od 12 września 2006 r. do 20 września 2006 r., za które został skazany na karę łączną 2 ( dwóch) lat i 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ciechanowie z 16 listopada 2007 r., sygn. akt II K 715/07 za czyn z art. 281 k.k., dokonany w dniu 25 maja 2007, za który został skazany na karę 2 ( dwóch ) lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5 ( pięciu ), której wykonanie zostało zarządzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Pułtusk z dnia 19 stycznia 2010 r. w sprawie II Ko 1619/09;

5. wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusk z 13 grudnia 2007 r., sygn. akt II K 236/07 za czyn z art. 283 k.k. w zw. z art. 281 k.k., dokonany w dniu 20 czerwca 2007 r., za który został skazany na karę 8 ( ośmiu ) miesięcy pozbawienia wolności;

6. wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusk z 01 października 2009 r., sygn. akt II K 234/09 za czyn z art. 297 § 1 k.k., za czyn dokonany w dniu 13 maja 2008 r., za który został skazany na karę 10 ( dziesięciu ) miesięcy pozbawienia wolności;

Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Pułtusk z dnia 09 marca 2010 r., sygn. akt II K 233/09, w punkcie I połączono kary orzeczone wyrokami wymienionymi w punktach 1-3 i wymierzono oskarżonemu karę łączną 3 ( trzech ) lat i 11 ( jedenastu ) miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast w punkcie II wyroku łącznego połączono kary pozbawienia wolności wymierzone wyrokami wymienionymi w punktach 4-5 i w ich miejsce orzeczono karę łączną 2 ( dwóch ) lat i 1 ( jednego ) miesiąca pozbawienia wolności.

Oskarżony S. K. odbył karę łączną orzeczoną w punkcie I wyroku łącznego w okresie od 02 września 2010 r. do 23 stycznia 2013 r. Na poczet kary łącznej, rzezonej w punkcie I zaliczono S. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 22 września 2006 r. do 15 stycznia 2007 r., od 19 maja 2008 r. do dnia 23 marca 2009 r., od 23 maja 2009 r. do dnia 05 czerwca 2009 r. i od 05 lipca 2009 r. do dnia 02 listopada 2009 r.

Karę łączną orzeczoną w punkcie II S. K. odbywał w okresie od 23 stycznia 2013 r. do 30 sierpnia 2014 r. Ponadto na poczet powyższej kary zaliczono mu okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w dniu 25 maja 2007 r. i od 21 czerwca 2007 r. do 13 grudnia 2007 r.

W wyroku łącznym połączone zostały zatem kary pozbawienia wolności orzeczone za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu, za które oskarżony został skazany w wyrokach jednostkowych. Przedmiotowe przestępstwo także popełnione zostało przeciwko mieniu w dniu 22 sierpnia 2015r. i jest to umyślne przestępstwo podobne do tych za które był już oskarżony wcześniej skazany ( art. 279 § 1 k.k. ). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została wyrokiem łącznym. Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa ( dowód: karta karna k. 932-933 t. V, odpis wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Pułtusk z 09 marca 2010 r., sygn. II K 633/09 k. 157, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusk z 01 października 2009 r. sygn. II K 234/09 k. 158 t. I, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusk z 01 lutego 2007 r., sygn. II K 270/06 k. 647, postanowienie Sądu Rejonowego w Pułtusk z 31 marca 2008 r. sygn. II Ko 66/08 k. 648, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusk z 13 grudnia 2007 r., sygn. II K 236/07 k. 649, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusk z 30 sierpnia 2007 r. sygn. II K 47/07 k. 650-652, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusk z 27 września 2007 r., sygn. II K 126/07 k. 653, postanowienie Sądu Rejonowego w Pułtusk z 19 stycznia 2010 r. sygn. II Ko 1528/09 k. 654, odpis wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Pułtusk z 09 marca 2010 r. sygn. II K 633/09 k. 655, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Ciechanowie z 16 listopada 2007 r. sygn. II K 715/07 k. 657-658 t. IV).

Prokurator w ramach czynu z pkt 6 aktu oskarżenia zarzucił S. K. działanie wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną jak również zabór w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. (...) m. (...) o numerze (...) wraz z kartą SIM operatora O..

Zdaniem Sądu, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwala uznać, że zachowanie oskarżonego i drugiego, nieustalonego mężczyzny, który mu towarzyszył wówczas gdy doszło do spotkania z pokrzywdzonym B. S., podjęte wobec pokrzywdzonego, a polegające na dokonaniu zaboru jego karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, posłużenia się nią i kodem PIN do karty w celu kradzieży z konta bankowego pieniędzy, a także dalszych prób wypłat pieniędzy, stanowiło przejaw współsprawstwa. Oskarżony

wykluczył aby współdziałał w popełnieniu tego przestępstwa z inną osobą. Analiza jego wyjaśnień wskazuje, że działał sam ( k. 682). Pokrzywdzony B. S., jedyny świadek tego zdarzenia podał, że nie widział ani momentu kradzieży jego karty ani momentu kradzieży telefonu, gdyż przed tym faktem zasnął a gdy się obudził mężczyzn, których poznał już przy nim nie było ( k. 699). Z nagrania monitoringu w sklepie (...) przy ul. (...) w W. i załączonego do akt sprawy protokołu oględzin, bez wątplenia wynika, że pokrzywdzony jest w towarzystwie dwóch mężczyzn, w tym oskarżonego. Również z protokołów oględzin nagrania monitoringu w związku z dokonywaniem wypłat w bankomatach wynika, że dokonuje ich oskarżony a w pobliżu obecny jest jakiś nieustalony mężczyzna. Zdaniem Sądu jednak, sam fakt obecności tej nieustalonej osoby w sklepie podczas gdy pokrzywdzony płacił w nim za zakupy, opuszczenia sklepu wraz z pokrzywdzonym i oskarżonym, jak również obecność podczas wypłat pieniędzy przez oskarżonego w bankomatach jest niewystarczająca by uznać, że współdziałała ona w popełnieniu tego czynu. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie nie ma dowodów pozwalających na jednoznaczne ustalenie, że pomiędzy oskarżonym i rzeczonym mężczyzną istniało porozumienie mające na celu wspólne wykonanie czynu zabronionego na szkodę pokrzywdzonego B. S.. Brak jest bowiem podstaw do ustalenia, że zachowanie oskarżonego i towarzyszącego mu mężczyzny przejawiało się w akceptacji wzajemnych zachowań, wzajemnym dopełnieniem swych działań, zmierzających do wspólnego dokonania przestępstwa.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma także wystarczających dowodów by uznać, że oskarżony ( sam bądź we współdziałaniu z inną osobą), dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki S. (...) m. (...), użytkowanego przez B. S.. Analiza wyjaśnień oskarżonego S. K. wskazuje, że nie był on sprawcą kradzieży przedmiotowego telefonu ( k. 683). Pokrzywdzony B. S., jak już akcentowano powyżej, nie widział momentu kradzieży telefonu , ostatecznie też nie wykluczył, że mógł ten telefon zgubić (k. 699, 899). Biorąc pod uwagę, że telefon został ujawniony przy przypadkowym mężczyźnie, a następnie przekazany pokrzywdzonemu, Sąd podjął próbę przesłuchania w charakterze świadka K. S.. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był on osobą, która w nieustalonym bliżej lombardzie przy Rondzie (...) w W., kupiła telefon marki S. (...) M. (...), który utracony został przez pokrzywdzonego B. S. ( k. 955- 957, 963). Z racji tej, że prokurator zarzucił oskarżonemu kradzież tego telefonu, celowe było ustalenie w jakim lombardzie telefon ten został nabyty i kto telefon ten do lombardu wstawił. W tym wypadku bowiem można byłoby stwierdzić, czy oskarżony faktycznie był sprawcą kradzieży rzeczowego telefonu. Podjęte próby przesłuchania świadka jednak nie powiodły się, gdyż nie przebywa on pod znanymi sądowi adresami, nie jest pozbawiony wolności, nie jest znane miejsce jego pobytu. Wobec powyższych okoliczności, w niniejszej sprawie nie ma dowodów pozwalających na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony dokonał kradzieży rzeczowego telefonu. W przypadku odmiennych ustaleń, Sąd byłby zobowiązany uznać, że zachowanie polegające na kradzieży telefonu, z uwagi na jego wartość (150 zł.), wyczerpało znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. a nie przestępstwa.

#### **Zarzut 1,2 i 4 aktu oskarżenia – 1a), 1b) i 1c) wyroku**

Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku oskarżonego **S. K.** :

a) **w ramach czynu zarzuczonego mu w punkcie 1 ( pierwszym) aktu oskarżenia** uznał za winnego tego, że w dniu 11 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie J. P. w ten sposób, że posługując się nożem poprzez przyłożenie go ostrzem do brzucha pokrzywdzonego i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 10 zł, działając na szkodę J. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**,

b) **w ramach czynu zarzuczonego mu w punkcie 2 ( drugim) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że** w dniu 11 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie K. A. w ten sposób, że posługując się nożem poprzez przyłożenie go ostrzem do lewego uda pokrzywdzonego i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki A. model (...) o wartości 3.700 zł. wraz ze skórzanym futerałem marki A. o wartości 200 zł. oraz pieniądze w kwocie 70 zł, powodując łączne straty w wysokości 3.970 zł. na szkodę K. A., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu

5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**,

**c) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 4 (czwartym) aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że** w dniu 29 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie M. J. w ten sposób, że posługując się nożem poprzez wyjęcie go z prawej kieszeni kurtki i okazanie pokrzywdzonemu noża z rozłożonym ostrzem, grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 70 zł, kartę uprawniającą do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego banku (...) S.A. oraz telefon komórkowy marki S. (...) m. o numerze (...) o wartości 880 zł., a następnie za pomocą skradzionej karty na stacji paliw (...) dokonał transakcji zakupu papierosów za kwotę 38,98 zł. powodując łączne straty w wysokości 988,98 zł na szkodę M. J., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

Sąd przyjął, że oskarżony czyny z punktu a), b) i c) popełnił w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, że powyższe czyny popełnione zostały w dniu 11 listopada 2015r. ( na szkodę J. P. i K. A.) i w dniu 29 listopada 2015r. ( na szkodę M. J.). Zatem dzielący je odstęp czasowy był bliski. Wszystkie trzy czyny popełnione zostały z wykorzystaniem takiej samej sposobności albowiem w przypadku każdego z powyższych czynów oskarżony przyjeżdżał na miejsce zdarzenia z nożem, wyszukiwał przypadkowych pokrzywdzonych, posługiwał się nożem w celu uzyskania pieniędzy i wartościowych przedmiotów.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach kwestionował fakt użycia noża poprzez przyłożenie go do ciała pokrzywdzonych, twierdził też, że nóż, którym dysponował na miejscu zdarzeń jedynie pokazywał i nie był on rozłożony. Zapewne taka linia obrony oskarżonego miała służyć uzyskaniu przez niego pożądanego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wskazać jednak należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności karnej za zbrodnię rozboju, nie ma znaczenia, czy ostrze noża było rozłożone czy też nie, czy nóż został użyty czy tylko został okazany pokrzywdzonemu, w celu pokonania jego oporu. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 marca 2007r. ( sygn. akt II AKa 246/06 KZS 2007/4/28) zgodnie z którym „syczoryk jest to nóż składany, zatem posługiwanie się nim w rozboju – choćby złożonym- wyczerpuje znamiona zbrodni rozboju z art. 280 § 2 k.k.”. W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest także pogląd zgodnie z którym „ użyte w art. 280 § 2 k.k. sformułowanie „posługuje się” należy interpretować szerzej niż występujące w art. 159 k.k. określenie „ używa”. Używaniem jest nawet faktyczne zastosowanie przedmiotu ( np. zadanie nim ciosu), natomiast posługiwaniem się może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem ( zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu pokonania oporu pokrzywdzonego” ( patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 25 czerwca 2015r. ( sygn. akt II AKa 45/15 LEX nr 1770926).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest jednoznaczny i wskazuje, że oskarżony S. K. popełnił zbrodnię rozboju.

Działanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonego M. J. polegało na posłużeniu się nożem, poprzez jego wyjęcie z kieszeni kurtki i okazanie pokrzywdzonemu z rozłożonym ostrzem i tym samym wyrażeniu również groźby natychmiastowego użycia wobec niego przemocy (w postaci chociażby spowodowania uszczerbku na jego zdrowiu), celem dokonania zaboru należących do niego pieniędzy, telefonu komórkowego i karty bankomatowej, które pokrzywdzony w obawie o swoje zdrowie i życie wydał. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zademonstrowanie przez oskarżonego gotowości użycia noża, miało na celu przełamanie oporu pokrzywdzonego i wydanie tych rzeczy na których zleżało oskarżonemu. Jak już akcentowano, podczas rozboju na szkodę M. J., oskarżony jedynie okazał mu posiadany nóż. Jednakże należy zauważyć, że zakres znamienia posługiwania się nożem wchodzi wszelkie formy manipulowania bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem. Zatem nawet samo okazanie tego rodzaju przedmiotu przez sprawcę, pod warunkiem że zostało podjęte w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy użycia i wywołania w jego psychice uczucia (stanu) bezbronności, jest spełnieniem tego znamienia (wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2014 r., II AKa 45/14, LEX nr 1455631; wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 września 2012



r., II AKa 167/12, KZS 2013, z. 3, poz. 63; wyrok SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 2005 r., II AKa 244/05, Prok. i Pr.-wkl. 2006, nr 9, poz. 30

Tym samym należy uznać, iż w przypadku rozboju na szkodę M. J., oskarżony okazując pokrzywdzonemu nóż, również się nim posługiwał.

Sąd w opisie czynu przypisanego oskarżonemu a popełnionemu na szkodę M. J. ustalił wartość telefonu na kwotę 880 zł., albowiem taka właśnie wartość, jako obiektywna i faktyczna, wynika z ustalonego przez ubezpieczyciela odszkodowania. W opisie czynu Sąd wskazał także, iż oskarżony za pomocą skradzionej karty na stacji paliw (...) dokonał transakcji zakupu papierosów za kwotę 38,98 zł. Zdaniem Sądu, powyższe ustalenie nie narusza tożsamości czynu, nie powoduje wyjścia poza granice oskarżenia. Wskazać jedynie należy, że zapłata za papierosy kartą skradzioną pokrzywdzonemu podczas rozboju, stanowi czyn współukarany następczy przestępstwa z art. 280 § 2 k.k.

Czynności wykonawcze podjęte przez S. K. w stosunku do pokrzywdzonych J. P. i K. A. polegały z kolei na posłużeniu się nożem poprzez przyłożenie go ostrzem do ciała pokrzywdzonych (J. P. do brzucha zaś K. A. do lewego uda) i groźbie natychmiastowego użycia przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, czego konsekwencją było własnoręczne wydanie (pod groźbą użycia noża) wartościowych przedmiotów i pieniędzy. Nie budzi zatem wątpliwości, że motywem opisanego działania oskarżonego było zmierzanie do dokonania zaboru mienia pokrzywdzonych, w celu jego przywłaszczenia.

W wyroku łącznym połączone zostały kary pozbawienia wolności orzeczone za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu, za które oskarżony został skazany w wyrokach jednostkowych. Przedmiotowe przestępstwa także popełnione zostały przeciwko mieniu w dniu 11 listopada 2015r. i 29 listopada 2015r. Są to umyślne przestępstwa podobne do tych za które oskarżony był już wcześniej skazany ( art. 280 § 2 k.k. ). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została wyrokiem łącznym. Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa.

### **Zarzut 3- czyn z pkt 2 wyroku**

Sąd Okręgowy w pkt 2 wyroku oskarżonego S. K. uznał za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2015 r. w W., grożąc R. G. natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pobicia oraz użyciem noża, zabrał w celu przywłaszczenia wyżej wymienionemu pieniądze w kwocie 500 zł. w ten sposób, że wypłacił je z automatu bankowego (...) S.A. po uprzednim zmuszeniu pokrzywdzonego do wprowadzenia kodu PIN, działając w ten sposób na szkodę R. G., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Opisane w przypisanym czynie zachowania polegały na wypowiedanej przez oskarżonego groźbie użycia przemocy w postaci pobicia oraz groźbie użycia noża. Czynności te miały w zamierzeniach oskarżonego ułatwić mu dokonanie zaboru rzeczy, co ostatecznie nastąpiło. Wskazać przy tym należy, że pokrzywdzony miał podstawy do tego by się oskarżonego obawiać, że noża użyje. Powyższe wynika z relacji pokrzywdzonego, który na rozprawie wskazał, że obawiał się o swoje życie i zdrowie ( k. 694). Przypomnieć jedynie należy, że oskarżony miał w swoim zasięgu także scyzoryk stanowiący własność pokrzywdzonego, czego R. G. miał świadomość i co dodatkowo wzmagało obawę, że może go użyć.

Sąd skazał oskarżonego S. K. za popełnienie na szkodę pokrzywdzonego R. G. przestępstwa rozboju. Sąd miał przy tym na uwadze okoliczność, że całe zajście było rozciągnięte w czasie. Pokrzywdzony wyszedł bowiem ze spotkania ze znajomymi około godz. 06:00 – 07:00 rano a fakt wypłaty jego pieniędzy z bankomatu nastąpił o godz. 08:04.

Odpowiedzialności karnej z art. 280 § 1 k.k. podlega ten kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Analiza zeznań pokrzywdzonego R. G. wskazuje, że podczas całego zajścia, ze strony oskarżonego wobec niego wielokrotnie wypowiedane były słowa z których wynikało, że oskarżony gotów jest użyć wobec niego przemoc polegającą ma

pobicie, gotów jest użyć też noża. Jak zatem wynika z tych relacji, od momentu gdy oskarżony określił się co do swoich oczekiwań, a chodziło mu o uzyskanie pieniędzy, do momentu ich wypłaty z bankomatu wbrew woli pokrzywdzonego, w kwocie, którą sam uznał za słuszną ( po uprzednim wymuszeniu na pokrzywdzonym wprowadzenia kodu PIN do karty), oskarżony wielokrotnie groźbę użycia przemocy w postaci pobicia i użycia noża wyrażał, groźbę tę ponawiał. Zachowanie oskarżonego opisane przez R. G. cechowało się determinacją w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu jakim było zabranie pokrzywdzonemu pieniędzy z jego konta bankowego. Przelamaniu oporu pokrzywdzonego w osiągnięciu tego celu służyły podjęte przez oskarżonego, wskazane powyżej, czynności wykonawcze. Nie budzi zatem wątpliwości, że motywem opisanego działania oskarżonego było zmierzanie do dokonania zaboru mienia pokrzywdzonego, w celu jego przywłaszczenia. Stąd też oskarżony swoim zachowaniem, przez cały czas obecności przy nim pokrzywdzonego, wypowiadał wobec niego groźby co miało spowodować, że R. G. powodowany obawą o swoje życie i zdrowie, w poczuciu strachu, wszystkie polecenia oskarżonego wykona, gdyż w przeciwnym razie, zabranie mu pieniędzy przez oskarżonego z konta byłoby niemożliwe ( pokrzywdzony miał nieaktywną kartę do konta, zaistniała potrzeba wykonania dodatkowych operacji, umożliwiających wypłatę). O determinacji oskarżonego w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu świadczy zaś dobitnie fakt, iż wówczas, gdy pożyczył telefon od przypadkowego mężczyzny, także obserwował zachowanie pokrzywdzonego i gdy ten ruchami warg ( bezgłośnie ) prosił o pomoc, natychmiast zareagował wypowiadając groźbę użycia noża.

Zdaniem Sądu, zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 282 k.k. W przepisie tym mowa jest o rozporządzeniu mieniem przez pokrzywdzonego na skutek zachowania sprawcy. Wymuszenie rozbójnicze dokonane jest z chwilą rozporządzenia mieniem przez osobę pokrzywdzoną, a nie w momencie uzyskania mienia przez sprawcę. Zachowanie oskarżonego polegające na obrabowaniu pokrzywdzonego przy zastosowaniu groźby pobicia, groźby użycia noża, w żadnym razie nie może być postrzegane jako przestępstwo wymuszenia rozbójniczego. Przestępstwo to bowiem ma miejsce wówczas, gdy sprawca- za pomocą środków wskazanych w tym przepisie- zmusza pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem dopiero na przyszłość i wyraźnie różni się od rozboju do istoty którego należy stosowanie przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia na osobie po to, by niezwłocznie zawładnąć cudzą rzeczą, niezależnie od tego czy sprawca rzecz tę sam zabiera, czy też zmusza pokrzywdzonego do jej wydania ( por. wyrok SO w Białymstoku z dnia 18 grudnia 2013r. w sprawie III K 137/13 LEX nr 1715572, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2015r. w sprawie II AKa 193/15 LEX nr 1809493).

Jak już akcentowano powyżej, skoro oskarżony S. K. własnoręcznie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do R. G. pieniędzy ( pokrzywdzony jedynie wprowadził kod PIN do czego został zmuszony przez oskarżonego stosowanymi wobec niego groźbami), natychmiast po zastosowaniu groźby użycia przemocy (pobicia ) i groźby użycia noża, to nie byłoby prawidłowe kwalifikowanie takiego zachowania jako przestępstwa z art. 282 k.k.

W wyroku łącznym połączone zostały kary pozbawienia wolności orzeczone za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu, za które oskarżony został skazany w wyrokach jednostkowych. Przedmiotowe przestępstwo także popełnione zostały przeciwko mieniu w dniu 13 listopada 2015r. Jest to umyślne przestępstwo podobne do tych za które był już oskarżony wcześniej skazany ( art. 280 § 1 k.k. ). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została wyrokiem łącznym. Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa.

### **Wymiar kary**

Przy wymiarze kary za poszczególne czyny, Sąd uwzględnił okoliczności dotyczące warunków i właściwości osobistych oskarżonego. Po pierwsze wskazać należy, że oskarżony jest osobą sześciokrotnie karaną w tym pięciokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu ( vide: karty karne k. 144- 146,221-223,309-311,327-329,448-450,762-763,932-933, odpisy wyroków k. 157-, 158, 647, 649,650-652, 653,655,657-658 , odpisów postanowień k. 648,654), a przypisanych mu czynów ( za wyjątkiem czynu z art. 276 k.k.) dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa ( art. 64 § 1 k.k.). Okoliczność uprzedniej, wielokrotnej karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu dowodzi, że przestępstwo stało się dla niego instrumentem osiągania korzyści majątkowych. Niewątpliwie ta uprzednia karalność oskarżonego jest istotnym elementem obciążającym S. K., świadczy też o tym, że naruszał on porządek prawny

w różnych obszarach penalizacji ( także został skazany za czyn z art. 297 § 1 k.k.). Dowodzi to utrwalonej w oskarżonym postawy sprzecznej z porządkiem prawnym i zagrożeniu jakie dla niego stwarza. Zachowania oskarżonego podejmowane zaś w trakcie poszczególnych czynów, polegające na zasadniczo podstępny podchodzeniu do pokrzywdzonych rozbojami, posługiwanie się w trakcie zdarzeń niebezpiecznym przedmiotem (nożem), używanie wobec pokrzywdzonych w trakcie zdarzeń słów wulgarnych dowodzą, że również i zasady współżycia społecznego są dla niego normami postępowania obcymi w jego życiu, świadczącymi o zdemoralizowaniu.

Z opinii sporządzonej przez biegłych psychiatrów wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, objawów upośledzenia umysłowego ani też zespołu psychoorganicznego otępiennego. Jego poczytalność nie budziła wątpliwości. Stan psychiczny w czasie czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności pokierowania swoim postępowaniem oraz zdolności rozpoznania znaczenia czynów (k.421- 441).

Jak wynikało z przeprowadzonego na temat oskarżonego wywiadu środowiskowego, w domu w którym zamieszkiwał w P. przy ul. (...) nie miały miejsca interwencje Policji, oskarżony zachowywał się spokojnie, nie sprawiał żadnych kłopotów, nie nadużywał alkoholu. Mieszkał z dziewczyną, wychodził rano a wracał wieczorem, zaś co w tym czasie robił i czym się zajmował, osobom udzielającym informacji nie było wiadomo ( k. 395).

Z opinii sądowo- psychologicznej z dnia 18 maja 2016 r., sporządzonej przez psychologa M. B. wynika, że analiza uzyskanych rezultatów w badaniu struktury osobowości w połączeniu z danymi klinicznymi i sposobem dotychczasowego funkcjonowania, wskazuje na istnienie u oskarżonego zaburzeń charakterologicznych, charakterystycznych dla osobowości nieprawidłowej dysocjalnej i uwarunkowanych tym trudności z uzyskiwaniem właściwej adaptacji. Ogólna sprawność umysłowa oskarżonego kształtuje się na poziomie inteligencji przeciętnej. Jak wskazała biegła, oskarżonego cechuje nadmierna koncentracja na sobie oraz zaspokajaniu własnych, często doraźnie wzbudzanych potrzeb. Posiada niską samoocenę, którą stara się kompensować pewnością siebie, arogancją, postawą lekceważenia i obojętności. Łatwo nawiązuje kontakty interpersonalne, ale są one powierzchowne, pozbawione głębszych więzi, a przez to nietrwałe i mało satysfakcjonujące. Nie wykazuje zainteresowania sprawami innych ludzi, o ile nie dotyczą jego samego, ma słaby wgląd w ich potrzeby oraz małą zdolność do empatii i współczucia. Zdradza cechy niezrównoważenia emocjonalnego pod postacią łatwego wzbudzania w sobie negatywnych emocji, ich kumulowania i długotrwałego przeżywania oraz skłonności do impulsywnego rozładowywania nagromadzonego napięcia. Jest niecierpliwy. Cechuje go wysoki poziomej ogólnej agresywności, który sprawia, że w przypadku wystąpienia trudności, konfliktów, frustracji, łatwo podejmuje zachowania o charakterze agresji bezpośredniej fizycznej, agresji pośredniej, słownej, łatwo się irytuje, przejawia zachowania negatywistyczne. Zna jednak normy i zasady współżycia społecznego, ale rozumie je w sposób powierzchowny, często względny, nie stara się nimi kierować w swoim codziennym funkcjonowaniu. Jest nieodpowiedzialny, mało krytyczny i mało refleksyjny w ocenie własnego niewłaściwego postępowania, skłonny obarczać innych winą za odnoszone przez siebie niepowodzenia i porażki życiowe.

Z analizy społecznego funkcjonowania S. K. wiadomo, że wzrastał on w niekorzystnych warunkach rodzinno- opiekuńczych, związanych z nadużywaniem alkoholu przez ojca i przejawianiem przez niego agresywnych zachowań wobec członków rodziny, w tym oskarżonego. Po rozstaniu rodziców S. K. wychowywany był przez matkę, ojciec nie interesował się losem rodziny ( k. 399- 420).

Dane jakie wynikają z informacji z przeprowadzonych opinii i wywiadu o oskarżonym świadczą o tym, że bez wątpienia jest on osobą agresywną, nastawioną na zaspokojenie wyłącznie własnych potrzeb, bez empatii i współczucia dla innych ludzi. Zna normy i zasady społecznego współżycia lecz nie stara się nimi kierować w swoim codziennym życiu. Warunki i właściwości osobiste oskarżonego nie prezentują się zatem korzystnie dla niego. Niemniej jednak pamiętać należy, że warunki rodzinne, w jakich wychowywał się oskarżony a mianowicie to, że wychowywał się w domu w którym ojciec nadużywał alkoholu, był agresywny wobec członków rodziny a po rozstaniu z żoną, nie interesował się losem rodziny, bez wątpienia ukształtowały też jego postawę i warunki życiowe w jakich obecnie funkcjonuje. Oczywiście wskazane powyżej okoliczności nie usprawiedliwiają całkowicie zachowania oskarżonego w dniu poszczególnych zdarzeń, niemniej nie można ich pominąć przy ustaleniu wymiaru kary.

Jednocześnie przywołane dowody nie dostarczyły danych, by oskarżony był osobą mającą takiego rodzaju defekt natury psychicznej, która nie była w stanie zrozumieć konsekwencji swoich zachowań. Był też przecież osobą karaną, a zatem potrafił ocenić konsekwencje swoich bezprawnych działań. Zresztą taka świadomość wpływała na kształt jego wyjaśnień, w których minimalizował swoją rolę jeżeli chodzi o posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem a więc nożem. Co prawda poziom inteligencji oskarżonego nie jest wysoki, ale jak podkreślano w opiniach jest on osobą zdolną do samodzielnego funkcjonowania. Okoliczności te potwierdzają jedynie, że był zdolny do rozpoznania znaczenia swoich czynów i potrafił ocenić następstwa swoich działań. Jego poczytalność nie była ograniczona, w pełni rozeznawał się w konsekwencjach swoich zachowań.

Przedstawione okoliczności świadczą o tym, że w zakresie warunków i właściwości osobistych, oskarżony nie cechował się przymiotami, które mogłyby stanowić dla wymiaru wobec niego kary okoliczności istotnie łagodzących, chociaż same warunki rodzinno – opiekuńcze w jakich dorastał, zostały wzięte pod uwagę przy jej ustalaniu.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 53 k.k.

***Sąd Okręgowy za czyny przypisane w pkt. 1a),1b),1c) wyroku przy przyjęciu, że oskarżony działał w warunkach ciągłego przestępstwa w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 ( sześciu) lat pozbawienia wolności.***

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności, mieści się w granicach przewidzianych przez ustawę oraz pozostaje adekwatna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, jak również uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 § 2 k.k. O znacznym stopniu ich społecznej szkodliwości, przesądza przede wszystkim postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj dobra naruszonego w wyniku popełnienia czynów, a także sposób i okoliczności ich popełnienia. Wskazać bowiem należy, że oskarżony udał się na miejsca zdarzeń z nożem, który zabrał z miejsca swojego zamieszkania, zamachu na pokrzywdzonych J. P., K. A., M. J. dopuścił się w miejscu publicznym, co oznacza, że czynu dopuścił się jawnie, rażąco tym samym lekceważąc porządek prawny. Sprawca działał w sposób zuchwały, w poczuciu bezkarności, wykorzystując stan do jakiego doprowadził pokrzywdzonych, gdyż przestraszył ich. Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu jest tym większy, iż ich stroną podmiotową cechuje zamiar bezpośredni popełnienia przestępstwa (dolus directus) o czym przekonują ustalone w sprawie okoliczności. Wskazać przy tym należy, że w przypadku czynów popełnionych na szkodę J. P. i K. A., oskarżony popełnienie tych czynów zaplanował i przygotował się do ich popełnienia o czym świadczy fakt, że na miejsce zdarzenia udał się ze swojego miejsca zamieszkania tj. z P., zabrał ze sobą nóż i chustkę „ arafatkę”, która miała mu służyć do zasłonięcia twarzy aby nie zostać zidentyfikowanym i wyposażony w te przedmioty udał się w podróż do W., by jak sam stwierdził, dokonać kradzieży. Jego zamiar miał charakter utrwalony. W doktrynie i orzecznictwie rozróżnia się zamiar nagły ( dolus repentinus) i zamiar przemyślany ( dolus praemeditatus), jako dwie podlegające różnej ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślnego gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27.10.1995r. Orz. Prok. i Pr. 1996,nr.4). Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie jest także nagminność przestępstw skierowanych przeciwko takim dobrom jak mienie stanowiące własność innej osoby. Zdaniem Sądu, nagminność przestępstw przeciwko tej sferze dóbr powoduje konieczność wzmocnienia ochrony prawnej. Niezbędne zatem jest współmierne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów karanie sprawców takich przestępstw tak aby jak najpełniej spełnione zostały cele kary. Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także sposób działania oskarżonego, który łączył się z podejściem do pokrzywdzonych na bliską odległość i w celu przełamania oporu z ich strony, wydania pieniędzy i wszystkiego co było wartościowe dla oskarżonego, posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża z rozłożonym ostrzem ( co miało wzmagać u pokrzywdzonych poczucie strachu) poprzez przyłożenie go do ciała pokrzywdzonych J. P. i K. A. i wypowiedając przy tym groźbę użycia przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała oraz poprzez

okazanie noża z rozłożonym ostrzem pokrzywdzonemu M. J. i demonstrując w ten sposób gotowość jego użycia. Do kategorii okoliczności obciążających Sąd zaliczył także uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego i popełnienie przypisanych czynów w warunkach powrotu do przestępstwa. Do okoliczności obciążających należy zaliczyć też motyw działania oskarżonego, albowiem jego zachowanie, przy posługiwaniu się przecież niebezpiecznym dla życia i zdrowia człowieka przedmiotem (nożem), miało przynieść mu wymierne korzyści materialne. Takiej oceny nie zmienia przy tym fakt, że uzyskiwane z przestępstw pieniądze oskarżony przeznaczał min. na żywność. Podkreślić bowiem trzeba, że oskarżony w dacie popełnienia przestępstw był młodym mężczyzną, zdolnym do zarobkowania. Niemniej jednak oskarżony nie wybrał legalnej drogi zdobywania środków finansowych, które mógł uzyskiwać chociażby poprzez wykonywanie prac dorywczych i przeznaczać je na zaspokojenie swoich potrzeb życiowych. Oskarżony wolał popełniać przestępstwa przeciwko mieniu i w tak łatwy i prosty dla niego sposób, zdobywać pieniądze. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonym M. J. ( 988,98 zł.)i K. A. ( 3.970 zł.), która jest dość duża.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował wyrażenie skruchy i przeproszenie na rozprawie w dniu 05 października 2016r. pokrzywdzonych (k. 681), a także nieznaczną szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu J. P. ( 10 zł.). Innych istotnych okoliczności łagodzących Sąd nie dopatrzył się. Zdaniem Sądu, nie jest okolicznością łagodzącą jedynie formalne przyznanie się do popełnienia zarzuconych oskarżonemu czynów w sytuacji gdy w złożonych wyjaśnieniach, które są zmienne, niekonsekwentne, kwestionuje on istotne okoliczności ich popełnienia. Tylko bowiem przyznanie się do winy i złożenie szczerych wyjaśnień, może stanowić istotną okoliczność łagodzącą.

***Sąd Okręgowy w Warszawie za czyn przypisany w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 ( trzech ) lat i 6 ( sześciu ) miesięcy pozbawienia wolności.***

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary, Sąd uwzględnił motywację sprawcy ( oskarżony grożąc pokrzywdzonemu R. G. użyciem przemocy w postaci pobicia i użyciem noża czynił to w celu uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej), sposób i okoliczności popełnienia czynu ( czyn popełniony został w miejscu publicznym, w obecności innych osób), nagminność przestępstw przeciwko mieniu oraz wielokrotną karalność oskarżonego, a także popełnienie przypisanego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Sąd miał na względzie fakt, że przypisane oskarżonemu przestępstwo cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości wynikający zarówno z faktu, iż występek, którego się dopuścił, co wynika z samej jego istoty, jest przestępstwem umyślnym ( zamiar bezpośredni), jak również z faktu podjęcia przez sprawcę zamachu przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie.

Zważyć należy, iż oskarżony, jak wskazano powyżej, był już wcześniej wielokrotnie karany i stopień jego winy zwiększał fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim wielokrotna, uprzednia karalność wskazuje na znaczną demoralizację, która rzutuje na stopień winy. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania recydywiście zwiększonego stopnia winy, jednakże Sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia) Zwiększona wina u recydywisty wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (por. B. Janiszewski , Recydywa, s. 101).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował wyrażenie skruchy i przeproszenie na rozprawie w dniu 05 października 2016r. pokrzywdzonego (k. 681) a także nieznaczną szkodę wyrządzoną przestępstwem ( 500 zł.). Innych istotnych okoliczności łagodzących Sąd nie dopatrzył się. Zdaniem Sądu, nie jest okolicznością łagodzącą jedynie formalne przyznanie się do popełnienia zarzuconych oskarżonemu czynów w sytuacji gdy w złożonych wyjaśnieniach, które są zmienne, niekonsekwentne, kwestionuje on istotne okoliczności ich popełnienia. Tylko bowiem przyznanie się do winy i złożenie szczerych wyjaśnień, może stanowić istotną okoliczność łagodzącą. W przypadku czynu na szkodę R.

G., chociaż oskarżony twierdził, że w trakcie zajścia miał nóż, który wyjął i okazał go oskarżonemu, która to okoliczność jak ustalono nie miał miejsca, to jednak ostatecznie na rozprawie w dniu 07 października 2016r. oświadczył, że do popełnienia tego czynu nie przyznaje się.

**Sąd Okręgowy w Warszawie za czyn przypisany w pkt 3 wyroku na podstawie art. 276 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 ( trzech) miesięcy pozbawienia wolności.**

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 § 2 k.k. O znacznym stopniu jego społecznej szkodliwości, przesądza przede wszystkim postać zamiaru i rodzaj dobra naruszonego w wyniku popełnionego przestępstwa. Oskarżony swoim zachowaniem godził w pewność obrotu dokumentami, w tym zwłaszcza pewność dysponowania nimi przez uprawnioną osobę. Ponadto, oskarżony zabierając ze sobą dokumenty do miejsca swojego zamieszkania a więc miejsca nieznanego osobom uprawnionym do dysponowania nimi, widząc dane personalne osób na które zostały one wystawione i wiedząc przy tym z jakimi dokumentami ma do czynienia ( były to dowody tożsamości), działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia tego przestępstwa. Jako istotną okoliczność obciążającą Sąd potraktował również dotychczasową, wielokrotną karalność oskarżonego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt ukrywania przez oskarżonego dowodów osobistych przez niezbyt długi okres. Niemniej jednak Sąd miał na uwadze, że ich ujawnienie a tym samym zwrot uprawnionym pomiotom, nastąpił nie wskutek dobrowolnego działania oskarżonego tylko w wyniku działania organów ścigania, w związku z przeszukaniem jego miejsca zamieszkania. Sąd nie mógł potraktować jako okoliczności łagodzącej faktu przyznania się do popełnienia tego czynu albowiem oskarżony choć na etapie postępowania przygotowawczego i rozprawie głównej w dniu 05 października 2016r. konsekwentnie do popełnienia tego czynu przyznawał się to już na rozprawie w dniu 07 października 2016r. oświadczył, że do popełnienia tego czynu się nie przyznaje.

**Sąd Okręgowy w Warszawie za czyn przypisany w pkt. 4 wyroku na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 ( dwóch) lat i 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.**

O znacznym stopniu społecznej szkodliwości powyższego czynu, przesądza przede wszystkim motywacja sprawcy, rodzaj dobra naruszonego w wyniku popełnienia przestępstwa a także sposób i okoliczności popełnienia czynu. Wskazać bowiem należy, że oskarżony dokonał kradzieży karty bankomatowej B. S. w miejscu publicznym a następnie w takim samym miejscu, używając uprzednio skradzionej karty i kodu PIN do niej, zrealizował szereg wypłat ( 5), dokonując zaboru w celu przywłaszczenia cudzych pieniędzy. Szkada jaką takim działaniem spowodował chociaż nie jest znaczna, to jednak była ona zdaniem Sądu dość wysoka ( 4.124 zł.). Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie jest także nagminność przestępstw skierowanych przeciwko takim dobrom jak mienie stanowiące własność innej osoby. Wskazać przy tym należy, że dobro to w hierarchii dóbr chronionych prawem, zajmuje jedno z najwyższych pozycji, tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. W chwili popełnienia tego czynu oskarżony był człowiekiem dojrzałym życiowo, w pełni poczytalnym, zdającym sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także sposób działania oskarżonego i okoliczności popełnienia czynu. Zważyć bowiem należy, że oskarżony dokonał zaboru karty bankomatowej podczas snu pokrzywdzonego, który był osobą, jak się wydaje, przyjaźnie do niego nastawioną o czym świadczy fakt, że razem z oskarżonym i jeszcze innym mężczyzną, tego dnia miał spożywać zakupiony przez siebie alkohol. Oskarżony zaś wykorzystał sytuację, że B. S. płacił kartą za zakupy w jego obecności i zapamiętując kod PIN do karty i miejsce do którego została ona schowana, postanowił okraść pokrzywdzonego. Do kategorii okoliczności obciążających, także i w przypadku tego czynu, Sąd zaliczył uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego i popełnienie przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa. Do okoliczności obciążających należy zaliczyć też motyw działania oskarżonego, albowiem jego zachowanie polegające na kradzieży karty i późniejszego użycia jej, miało zagwarantować mu uzyskanie wymiernych korzyści finansowych a była to korzyść bezprawna.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował wyrażenie skruchy i przeproszenie na rozprawie w dniu 05 października 2016r. pokrzywdzonego (k. 681). Innych istotnych okoliczności Sąd nie dopatrzył się. Zdaniem Sądu i w tym wypadku,

nie jest okolicznością łagodzącą przyznanie się do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu i złożenie na rozprawie w dniu 05 października wyjaśnień w sytuacji gdy na kolejnym terminie rozprawy oskarżony oświadczył, że do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów nie przyznaje się.

Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary nad okolicznościami łagodzącymi.

Na podstawie art. 85§1 k.k., art. 86§1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności połączone i wymierzono łączną karę 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary łącznej uwzględniono fakt, że przestępstwa jakich dopuścił się oskarżony były czynami zasadniczo tego samego rodzaju. Tylko jeden z czynów był rodzajowo odmienny (ukrywanie dokumentów). Czyny te także popełnione zostały w krótkich odstępach czasu. Były one dokonane jednak na szkodę różnych pokrzywdzonych. Przyjęciu zasady absorpcji przy łączeniu kar sprzeciwiały się również względy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z pewnością bowiem sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości byłoby premiowanie sprawców niższym wymiarem kary za to, że tych przestępstw dopuścili się więcej niż jedno. Zdaniem Sądu, orzeczona kara łączna z jednej strony uwzględnia więc związki przedmiotowe między poszczególnymi czynami, a z drugiej jednak konieczność właściwego oddziaływania na oskarżonego w trakcie pozbawienia wolności i wymóg realizacji funkcji wychowawczej i zapobiegawczej kary.

W przekonaniu Sądu, oskarżony S. K. nie zasługiwał na możliwość orzeczenia kary łagodniejszej. Jest on osobą karaną, popełnił czyny o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (z których trzy stanowią zbrodnię), o czym przesądza zwłaszcza sposób jego działania, rodzaj narzędzia jakim się posłużył. Wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, uzasadnione było istnieniem istotnych w sprawie okoliczności obciążających, które przeczyły celowości orzeczenia kary w niższym wymiarze. Ustalając wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności, Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „powrót do przestępstwa świadczy, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych celów” (K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny – komentarz”, wyd. „Zakamycze” 2000, s. 461) oraz, że „popełnienie przestępstwa w warunkach określonych w art. 60 § 1 i 2 d. k.k. (obecnie art. 64 § 1 i 2 k.k.), świadczy z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa” (por. wyrok SN z 26 IV 1985r., V KRN 131/85, OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Przy wymiarze kary sąd jednak uwzględnił, że posługiwanie się nożem przez oskarżonego w trakcie rozbojów na szkodę K. A., M. J. i J. P., nie przeobraziło się w jego użycie, nie wykroczyło poza stadium groźby jego użycia, co mogłoby wiązać się z o wiele poważniejszymi konsekwencjami dla zdrowia a nawet życia pokrzywdzonych. Także w przypadku pokrzywdzonego R. G., groźba użycia wobec niego przemocy w postaci pobicia i groźba użycia noża nie przeobraziła się w stadium zastosowania przemocy i użyta została wobec pokrzywdzonego jedynie w stopniu koniecznym dla osiągnięcia zamierzonego celu.

W związku ze skazaniem za czyny z pkt 1a), 1b), 1c), 2 i 4, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec S. K. środek kompensacyjny i zobowiązano go do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz:

- a) pokrzywdzonego **B. S.** kwoty 4.124,00 (czterech tysięcy stu dwudziestu czterech) złotych;
- b) pokrzywdzonego **J. P.** kwoty 10 (dziesięciu) złotych;
- c) pokrzywdzonego **K. A.** kwoty 3.970,00 (trzech tysięcy dziewięciuset siedemdziesięciu) złotych;
- d) pokrzywdzonego **R. G.** kwoty 500 (pięciuset) złotych;
- e) pokrzywdzonego **M. J.** kwoty 38,98 (trzydziestu ośmiu 98/100) złotych.

Orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych obowiązku naprawienia szkody było celowe w zakresie dotyczącym strat poniesionych wskutek kradzieży pieniędzy i przedmiotów przedstawiających wartość materialną.

W tym miejscu jedynie wskazać należy, że pokrzywdzony B. S., na podstawie art. 46 § 1 k.k. złożył wniosek o naprawienie przez oskarżonego na jego rzecz szkody poprzez zapłatę kwoty 4.124,00 zł. wraz z odsetkami (k. 699). W orzecznictwie ukształtowany jest pogląd, że środek kompensacyjny (wcześniej środek karny) w postaci obowiązku naprawienia szkody określony w art. 46 § 1 k.k., jest ograniczony jedynie do rozmiaru rzeczywistej szkody bezpośrednio spowodowanej przestępstwem i nie obejmuje odsetek stanowiących element szkody wynikły z następstw czynu sprawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 marca 2016r. II AKa 112/15 LEX nr 2050841, wyrok SN z dnia 4 lutego 2002r. II KKN 385/01 Lex nr 53028). Jak wynika natomiast z orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 marca 2011r. wydanego w sprawie II AKa 42/11, określenie ustawowych odsetek przy orzekaniu środka karnego obowiązku naprawienia szkody, nie ma podstawy prawnej. Zatem, podzielając poglądy wyrażone w powyższych orzeczeniach, Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego B. S. kwoty 4.124,00 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem bez świadczeń ubocznych tj. odsetek.

W związku ze skazaniem za czyn z pkt 1a) ,1b) i 2 na podstawie art. 44§ 2 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych k. 337 pod pozycją 1 (nóż rozkładany z rękojeścią metalowo - drewnianą) i 39 ( chusta koloru czerwono –biało - czarnego) oraz poprzez pozostawienie w aktach sprawy dowodu rzeczowego, szczegółowo opisanego w wykazie nr I dowodów rzeczowych k. 516, pod poz. 3 (zdrapka doładowująca do sieci O.), albowiem służyły one do popełnienia przestępstwa.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., Sąd nakazał zwrócić pokrzywdzonemu R. G. dowód rzeczowy, szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych k. 337, pod poz. 2, oskarżonemu S. K. dowody rzeczowe opisane pod poz.3, 6- 26, 28, 29, 40, albowiem przedmioty te są zbędne dla dalszego postępowania.

Na podstawie art. 230 § 3 k.p.k., Sąd nakazał zwrócić Urzędowi Miasta P. Al. (...) (...), (...)-(...) P. dowód rzeczowy, szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych k. 337, pod poz. 4, Urzędowi Miasta Stołecznego W. Delegatura Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w D. Ś. ul. (...), (...)-(...) W. dowód rzeczowy szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych k. 337 pod poz. 5.

Na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych k. 337 pod pozycją 27,30-38, złożone zostały do depozytu sądowego.

Na podstawie § 352 ust. 1 i 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych z dnia 23 lutego 2007 r. przedmioty uznane za dowody rzeczowe w postaci płyt DVD, CD-R i CD, szczegółowo opisane w wykazie nr I dowodów rzeczowych k. 516, pod poz. 1,2,4,5, 6 i 7, Sąd nakazał pozostawić w aktach sprawy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 5) kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu S. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 07 grudnia 2015r. do dnia 20 marca 2017r.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5, 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego J. J. kwotę 1.860,00 (jednego tysiąca ośmiuset sześćdziesięciu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconej pomocy prawnej. Sąd wziął pod uwagę fakt, że śledztwo w niniejszej sprawie wszczęte zostało w dniu 26 listopada 2015r.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w sprawie mając na uwadze jego pozbawienie wolności i dalszą perspektywę osadzenia.